

Cichecki pobił rekord Rębeckiego

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 13 (262) Rok VII 31.3.2010 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górną 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Poradnia Stomatologiczna

Nowo-DENTAL

Bożena Szulejko

Tel. 091 39-21-467, kom. 695 264 677

Nowość:

BEZBOLESNE znieczulenia mikroprocesorowe

Pełen zakres usług dla dorosłych i dzieci

(kosmetyka, periodontologia, ortodonacja, chirurgia i protektyka)

Implanty zębowe - jak naturalne zęby

Zabieg u dentysty na "wesolo"

bezpieczna dla wszystkich SEDACJA

- zamiast narkozy

Piaskowanie i błyskawiczne wybielanie zębów lampą

Ozon (skuteczny w leczeniu jamy ustnej)

Panoramyczne RTH (również telerentgenogramy

i radiowizjografia)

Nowogard • ul. 3 MAJA 48

www.nowodental.com

Mieszkańcy szukali kandydata, który mógłby ożywić Gryfice i znaleźli

Leszek Drożdziel zgodził się

(GRYFICE) Jak nas poinformował pan Grzegorz Burcza, przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic, grupa mieszkańców Gryfic przeprowadziła rozmowy z panem Leszkiem Drożdzielem, proponując mu kandydowanie w nadchodzących wyborach na stanowisko burmistrza miasta i gminy Gryfice. Pan Leszek Drożdziel zgodził się. W minioną sobotę udało nam się przeprowadzić z nim krótką rozmowę.

Czytaj str. 5.



Zapraszamy Szanownych Klientów na otwarcie

MARKETU GAMA w Śliwinie

przy ul. Słonecznej 1 w sobotę 10 kwietnia br. od godz. 10 do 19



**Przewidzianych jest
bardzo dużo atrakcji
"dla każdego coś Miłego".
Fachowcy z każdej branży
doradzą, nauczą, pokażą.**

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Wszystkim Klientom,
byłym, obecnym i przyszłym
najpiękniejszych Świąt -*



**Właściciele
wraz z całą
Zalogą GAMY**



Grzegorz Świstak

Dziwne zwyczaje panują w Urzędzie Miejskim w Płotach. Na początku ubiegłego tygodnia przesłałem drogą mailową zapytanie o termin najbliższej sesji Rady Miejskiej. Informacji takiej nie mogłem znaleźć ani na stronie internetowej miasta, ani na żadnej tablicy ogłoszeniowej Urzędu. Zresztą na tablicy informacyjnej znajdującej się wewnątrz ratusza panuje taki bałagan, że trudno z niej dowiedzieć się cokolwiek. Można było dowiedzieć się między innymi o terminie sesji

Dziwne zwyczaje płotowskiego Urzędu

Rady Powiatu, która odbyła się w ... styczniu tego roku.

Po kilku dniach zgłosiłem się do Biura Rady Miejskiej z zapytaniem - kiedy odbędzie się sesja i ku mojemu zdziwieniu dowiedziałem się, że była dzień wcześniej. Na moje pytanie - co z moim zapytaniem, w sekretariacie powiedziano mi, że zostało przesłane do Biura Rady, natomiast w Biurze, że nic nie wiedzą o takim mailu! Któraś z pań, delikatnie mówiąc, mija się z prawdą. Pytanie tylko która? Odnoszę jednak wrażenie, że w Urzędzie maili w ogóle się nie czyta, a już na pewno na nie się nie odpowiada.

W jeszcze większe zdumienie wprowadziła mnie odpowiedź urzędniczki na pytanie - czy mogę otrzymać uchwały podjęte na sesji. Pani powiedziała mi, że uchwały musi sprawdzić radca prawny. Dziwna praktyka, najpierw radni podejmują uchwały, a później radca prawny je sprawdza. A co będzie w sytuacji, kiedy uchwały trzeba będzie poprawić? - To się poprawi! - odpowiedziała urzędniczka! Kto więc w Płotach ustala ostateczny kształt uchwał? Radni, czy też radca prawny?

Być może w Płotach taki system się sprawdził, pytanie tylko - po co

więc cała Rada? Taniej będzie, jak zostanie radca prawny.

Kiedy ponownie poprosiłem o uchwały, a była wśród nich uchwała o podwyżce cen za wodę i odprowadzanie ścieków, powiedziano mi, że najpierw musi je podpisać przewodniczący Rady. Później uchwały znajdą się na stronie internetowej i będzie się można z nimi zapoznać. Czyli czekać trzeba będzie kilkanaście dni. Dla przypomnienia, każdy z nas ma prawo wejść do Urzędu i poprosić o wgląd do uchwał, protokołów lub też innych dokumentów.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Płotach Piotr Jasina akurat przyjmuje w poniedziałki i trzeba było poczekać kilka dni. Cóż z tego, kiedy na umówione spotkanie przewodniczący nie zjawia się. Informuje radnego Mariana Tomkalskiego, że będzie w biurze dziennikarz i abym poczekał. Czekałem ponad dwie godziny! Uchwał jak nie miałem, tak nie mam nadal ...

grzegorz.swistak@gmail.com

Urzednicy nagradzają radnych, a radni urzedników

Z ciekawości przeczytałam nazwiska osób i nazwy firm wyłonionych przez tzw. kapitułę konkursową, konkursu organizowanego przez starostę powiatu Kazimierza Sacia, zwanego „Gryficka Rega 2009”. Przyznaję, że ubaw miałam świetny, ale ze skromności w wyrażaniu swoich opinii zatrzymam się jedynie przy „Wolontariusz Roku” - to jedna z kategorii konkursu.

Przyznaję też, że zdziwiło mnie nazwisko p. M. Kupczyk, bo i cóż ta wieloletnia radna Rady w Gryficach ma wspólnego z wolontariatem?

Chyba, że wolontariatem na-

zwiemy niezmiennie przytakiwanie na sesjach Rady i sumienne podnoszenie rączki do góry, kiedy trzeba głosować jednomyślnie. Z tego co wiem, głosu nie zabiera, ale każdą uchwałę popiera. Dziwić się nie ma potrzeby, bo radni naszej Rady w większości tak czynią.

Tylko nie wiem, czy każdy radny obecnej kadencji, po wyborze na radnego i złożonym ślubowaniu, że „dobro wspólne cenić będę i stać na jego straży”, załatwił braciszkwowi czy też siostrze, fuchę w Urzędzie Miasta. Zapewne tylko przypadkiem tak się składa, że w Urzędzie został zatrudniony na etaciku kon-

serwatora braciszek naszej radnej, kandydatki na Wolontariusza Roku.

Prawdą jest, że pani radna prowadzi zastępczy dom rodzinny dla piątki, bądź szóstki dzieci. Dzieci te to rodzeństwo. Ale prowadzenie takiego domu nie ma przecież nic wspólnego z wolontariatem. Nie wnিকamy, ile od państwa dostaje pieniędzy na każde dziecko i z jakich przywilejów korzysta. Zdaje się, że sama z tego tytułu ma pensję i ubezpieczenie. Dlatego wolontariatem nazwać tego nie można. Ale w wyobrażeniu kapituły konkursu „Gryficka Rega 2009” na taką nominację zasługuje. *Czytelniczka*

KOMUNIKAT

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że na terenie powiatu gryfickiego w Sklepie „Netto” przy ul. Kościuszki 15 w Gryficach do obrotu wprowadzone zostały kubki szklane o pojemności 220 ml zdobione kalkomanią „Coffe” bądź „Cappuccino Latte”, o numerach partii 2009 L-054, 2009 L-012 w których barwniki użyte do zdobienia przekraczały dopuszczalne normy szkodliwych metali ciężkich: ołowiu i kadmu, co może być groźne dla zdrowia użytkowników.

W związku z powyższym każdy kto kupił w Sklepie „Netto” w/w kubki szklane może dokonać ich zwrotu i otrzymać zwrot gotówki lub traktować naczynie wyłącznie jako ozdobę.

PAŃSTWOWY
POWIATOWY INSPEKTOR SANITARNY
W GRYFICACH
Elżbieta Dembowska
Elżbieta Dembowska

KOMUNIKAT

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że na terenie powiatu gryfickiego w sklepie „INTERMARCHE” przy ul. Dąbskiego 27 w Gryficach oraz w sklepie „INTERMARCHE” przy ul. Nowej 8 w Trzebiatowie do obrotu wprowadzone zostały kubki szklane o pojemności 220 ml zdobione kalkomanią „Coffe” bądź „Cappuccino Latte”, o numerach partii 2009 L-054, 2009 L-012 w których barwniki użyte do zdobienia przekraczały dopuszczalne normy szkodliwych metali ciężkich: ołowiu i kadmu, co może być groźne dla zdrowia użytkowników.

W związku z powyższym każdy kto kupił w/w kubki szklane może dokonać ich zwrotu i otrzymać zwrot gotówki lub traktować naczynie wyłącznie jako ozdobę.

Elżbieta Dembowska
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Gryficach



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

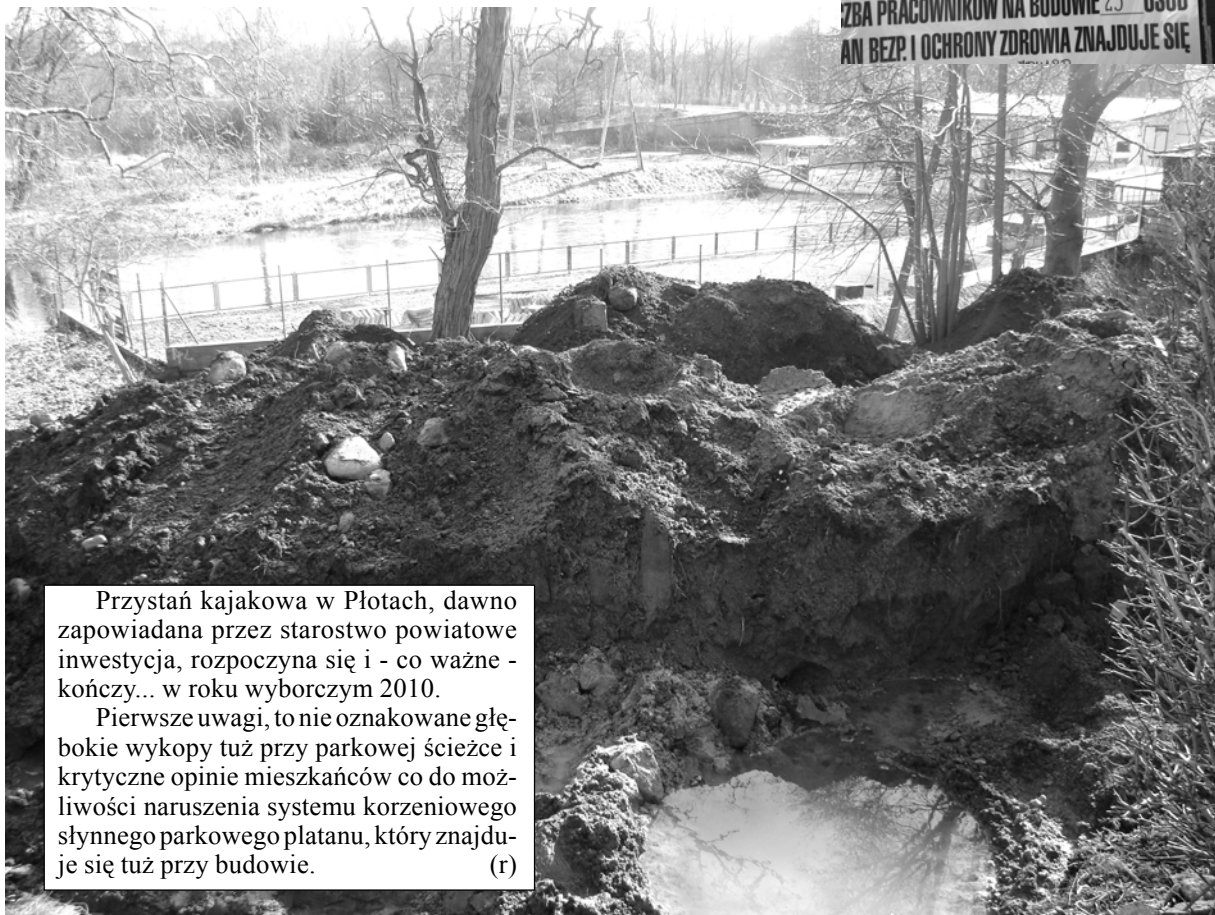
Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Cuda w roku wyborczym

Kajakami do urn?



Przystań kajakowa w Płotach, dawno zapowiadana przez starostwo powiatowe inwestycja, rozpoczyna się i - co ważne - kończy... w roku wyborczym 2010.

Pierwsze uwagi, to nie oznakowane głębokie wykopy tuż przy parkowej ścieżce i krytyczne opinie mieszkańców co do możliwości naruszenia systemu korzeniowego słynnego parkowego platanu, który znajduje się tuż przy budowie. (r)

OGŁOSZENIE
PRZYSTAŃ KAJAKOWA
UL. SIENKIEWICZA, PŁOTY
ZAWA ROBÓT 01.12.2009 - 30.04.2010.
ZACZĘCIE ROBÓT 03.12.2009.
KOŃCZENIE ROBÓT 30.04.2010.
ZBA PRACOWNIKÓW NA BUDOWIE 25 OSÓB
AN BEZP. I OCHRONY ZDROWIA ZNAJDUJE SIĘ

Nowe ceny w komunikacji miejskiej

Rada Miejska uchwaliła następujące ceny urzędowe za usługi przewozowe transportu zbiorowego na terenie Gminy Gryfice:

1. cena biletu jednorazowego normalnego 1,60 zł
2. cena biletu ulgowego 0,80 zł
3. opłata za przewóz jednej sztuki bagażu 0,80 zł.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa. Wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca, w którym opublikowano uchwałę. M

Centrum Motoryzacji

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON LETNICH
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH

Auto gaz - montaż i naprawa WIOSENNY PRZEGLĄD!!!
Naprawa skrzyń automatycznych Naprawy pow. 500 zł rabatujemy
Sprzedaż akumulatorów 3 miesięcznym ubezpieczeniem ASISTANCE

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 49 95,
E-mail: transpolgryfice@poczta.onet.pl

FIAT i HONDA w Łobzie

P.H.U. "DANIEL" Barbara Daniel ul. Waryńskiego 20

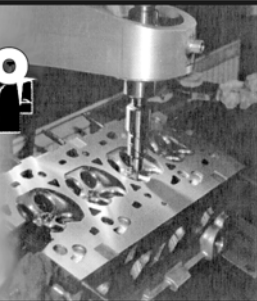
- ☛ sprzedaż nowych samochodów FIAT i HONDA
- ☛ sprzedaż motorowerów TGB
- ☛ komis samochodowy
- ☛ naprawy powypadkowe (rozliczenia bezgotówkowe z OC i AC)
- ☛ naprawa samochodów osobowych wszystkich marek



☎ 91 39 76 501, 91 39 75 757

MOTO
Szlit

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
 - szlifowanie cylindrów
 - regeneracja korbowodów
 - regeneracja głowic
 - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy
wszystkie części

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

Z EKSPRESJĄ



- ☛ Profesjonalne zdjęcia ślubne
- ☛ Reportaże z ceremonii ślubnej
- ☛ Reportaże z wesela
- ☛ Sesje ślubne w plenerze

Zapewniam niepowtarzalność oraz profesjonalną jakość zdjęć.
e-mail: izabelakurzawa@op.pl, Tel. +48 782 497 302
www.izabelakurzawa.com

Salon Pogrzebowy

KREDO

rok założenia 1993

Jarosław Maćkowiak

Świadczymy kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- ☛ Załatwiamy akty zgonu
- ☛ Opłaty administracyjne na cmentarzu i prosektorium
- ☛ Szeroki wybór trumien i urn
- ☛ Kredytujemy pogrzeby
- ☛ Załatwiamy zwroty zasiłków pogrzebowych: ZUS i KRUS
- ☛ Przewozy międzynarodowe
- ☛ Kremacje w Szczecinie i Poznaniu

Naszą dewizą jest
profesjonalizm,
godność, kultura
i rozsądne ceny

KWIACIARNIA

- kwiaty cięte, doniczkowe, sztuczne
- upominki, dewocjonalia, srebro
- wiązanki ślubne, okolicznościowe
- wieńce

Ploty ul. Woj. Polskiego 19 tel. 91 38 40 660
Nowogard ul. 3 Maja 52 tel./fax 091 39 26 057
czynne całą dobę

Tel. 91 38 40 660

Jaja jak berety



Przez tydzień ulicę Kościelną wykładano kostką granitową. Praktycznie wykonano jedną trzecią robót na samej ulicy. Jeszcze w piątek rano brukarze ciężko pracowali.

Po godzinie 15.00 wszystko zostało zerwane, granit leży na chodniku. Nadzór budowlany - Komplet Inwest, inwestor - Powiat Gryficki, wykonawca - Strabag Sp. z o.o., kierownik budowy Wiesław Bednarek, kierownik robót - brak, inspektor nadzoru - Łukasz Szawryński, pro-

jektant - Bogusław Dąbrowny.

Panowie, co jest do cholery z tą ulicą Kościelną? Kto za wasze nie nierobienie zapłaci? Kto pokryje straty handlowców? Kto zapłaci podatki i pensje pracownikom? Kto zapłaci za ZUS? Kto? Panowie, kierownicy, inspektorzy! Czy na tej ulicy obowiązuje jakiś projekt? Czy jest jakiś plan robót? Bo to, co się na niej dzieje, to nie tylko jaja jak berety, ale to kpina z ludzi. Zwyczajne dziadostwo, do którego wrócimy po świętach wielkanocnych. M

Dotacje na kościółki w Rybokartach i Ościęcinie

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej, 30 marca, podjęto m. in. uchwały: w sprawie przyznania dotacji dla Parafii Rzymsko-Katolickiej p. w. wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gryficach na renowację zabytkowego kościoła p. w. Józefa w Rybokortach.

Wysokość dotacji to kwota 10 tys. zł (wykonanie elewacji). Po-

dobną uchwałą przyznano dotacje dla parafii w Świeszewie na renowację zabytkowego kościoła p. w. Stanisława Kostki w Ościęcinie. Dotacja w wysokości 30 tys. zł zostanie przeznaczona na wymianę stolarki okiennej.

W budżecie Gminy były planowane środki na ochronę zabytków i opieki nad zabytkami. M

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy

w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

Pan starosta życzy



Na billboardach pojawiły się życzenia Wesołego Alleluja, podpisane przez starostę Powiatu Kazimierza Sacia.

Ja dziękuję i informuję, iż życzenia mam w niewielkim poważaniu. Ale niech w końcu pan poinformuje, ile nas kosztują te billboardy i ten papier z życzeniami na nich. Ile pan płaci za te bzdety. Kiedyś żebraczką skrzynkę ustawił pan w Hosso na moniaki z hasłem - podarujemy dzie-

ciom uśmiech. Pan zamiast wydać pieniądze na ten uśmiech, wydaje teraz na własne fanaberie, że niby o nas myśli. 99 procent mieszkańców też myśli, gdzie kupić taczkę. Skrzynka z Hosso wyniesiona. Ale dzieci mogłyby się uśmiechać, gdyby naprawdę o nich pan myślał. A myśli pan wyłącznie o sobie, bo sądzi, że życzenia przyniosą panu ludzką życzliwość. Nic bardziej mylnego. M

Ceny za wodę w górę

Rada Miejska zatwierdziła cenę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez ZGK oraz WZ.

I. Taryfowa grupa odbiorców - gospodarstwa domowe, przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług oraz gmina - za wodę pobraną za źródeł ulicznych i do zasilania publicznych fontan, na cele ppoż. do zraszania ulic i terenów zielonych:

1. za dostarczoną wodę 2,01 zł/m sześć. netto
2. za odprowadzane ścieki 3,60 zł/m sześć. netto
3. opłata abonamentowa 2,30 zł netto miesięcznie za punkt (wodomierz) ZGK.

II. Taryfowa grupa odbiorców - gospodarstwa domowe przy ustaleniu zużycia wody na podstawie liczników indywidualnych zainstalowanych w poszczególnych lokalach w budynkach wielorodzinnych:

1. za dostarczoną wodę 2,12 zł/m sześć. netto

2. za odprowadzone ścieki - jak w taryfowej grupie odbiorców I

3. opłata abonamentowa - jak w taryfowej grupie odbiorców I.

Ceny i stawki zawarte w taryfach obowiązują od 1 maja 2010r. do 30 kwietnia 2011 roku.

Zatwierdzono również taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę stosowaną przez **Wodociągi Zachodniopomorskie Sp. z o.o.** w Goleniowie na terenie gminy Gryfice, w następujących wysokościach:

1. za dostarczoną wodę 3,53 zł/m sześć. netto
2. opłata abonamentowa dla odbiorcy rozliczanego wg wodomierza głównego 9,45 zł netto miesięcznie za punkt
3. opłata abonamentowa dla odbiorcy rozliczanego wg wodomierza przy punkcie czerpalnym wody w budynku wielolokalowym (gdymodomierz główny rozliczany jest z zarządcą lub właścicielem budynku) 8,61 zł netto miesięcznie za punkt.

Za pobraną wodę z ulicznych studzien itd. cena 3,53 zł/m sześć. netto. Taryfy będą obowiązywać od 1 maja.

Mieszkańcy szukali kandydata, który mógłby ożywić Gryfice i znaleźli

Leszek Drożdziel zgodził się

(GRYFICE) Jak nas poinformował pan Grzegorz Burcza, przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic, grupa mieszkańców Gryfic przeprowadziła rozmowy z panem Leszkiem Drożdziel, proponując mu kandydowanie w nadchodzących wyborach na stanowisko burmistrza miasta i gminy Gryfice. Pan Leszek Drożdziel zgodził się. W minioną sobotę udało nam się przeprowadzić z nim krótką rozmowę, gdy przyjechał do domu w drodze z Berlina do Warszawy.

Gdy pan Grzegorz Burcza zadzwonił i zapytał, czy może chciałbym poznać i porozmawiać z panem Leszkiem Drożdziel, bo jest okazja, oczywiście skorzystałem z niej. Już wcześniej słyszałem o nim dużo dobrych rzeczy, a w Gryficach krążyły o nim różne legendy, więc pomyślałem – czemu nie. Ciekawość wzmogła, gdy dowiedziałem się, że pracuje w Kancelarii Prezydenta RP.

Pan Drożdziel przyjął nas w domu przy ul. Kościuszki.

- Pojawiły się już w mieście różne kandydatury do przyszłych wyborów samorządowych, a że są to wciąż te same twarze, nie rokujące zmian, więc z kilkoma osobami zaczęliśmy zastanawiać się, kto mógłby ożywić nasze miasto i gminę, przyspieszyć rozwój. - mówi Grzegorz Burcza. - To, że potrzeba takich zmian, wiedzą chyba już prawie wszyscy. By jednak ich dokonać, przyszłym burmistrzem powinna być osoba wysoce kompetentna, bo dzisiaj zarządzanie wymaga ogromnej wiedzy ekonomicznej i administracyjnej. Ktoś, kto miał z nim kontakt, rzucił propozycję, by porozmawiać z panem Leszkiem Drożdziel. Złożyliśmy mu propozycję, by rozważył start w wyborach na burmistrza Gryfic i otrzymaliśmy odpowiedź, że zgadza się. Ma wie-

oletnią praktykę polityczną i urzędniczą i wydaje nam się, że jest najlepszym kandydatem na to stanowisko - mówi Burcza.

- Z perspektywy wielu lat można powiedzieć, że wyjechałem z Gryfic, ale chcę na początku powiedzieć, że jest to nieprawda. Młodszym powiem, a starszym przypomnę, że gryficzaninem jestem od urodzenia, od 1956 roku. Mogę nawet żartobliwie powiedzieć, że jednym z pierwszych urodzonych tutaj, bo akurat wtedy została otwarta porodówka. - śmieje się pan Drożdziel. Pokrótkie opowiada historię swojego życia zawodowego i już z tego naprędce nakreślonego obrazu wyłania się postać niezwykle interesująca. Człowieka przede wszystkim niezwykle pracowitego, który mimo rozlicznych zajęć wciąż uczy się i to dosłownie – właśnie skończył doktorat i pisze pracę doktorską. Ale po kolei; ukończył gryfickie liceum – jak podkreśla, w tamtych czasach jedno z najlepszych w województwie. Studia rolnicze w Szczecinie. Praca w gryfickiej mleczarni. Pod koniec lat 80., na krótko wyjeżdża do Szwecji. Wraca i zostaje radnym pierwszej kadencji rodzącego się samorządu i jednocześnie obejmuje na cztery lata stanowisko wiceburmistrza Gryfic. Mieszkańcy powierzają mu mandat radnego również na drugą kadencję. W jej trakcie podejmuje pracę w urzędzie skarbowym, a później zostaje dyrektorem finansowym urzędu wojewódzkiego w Szczecinie. Ma jeszcze jeden ciekawy epizod samorządowy – jako młody, ale już doświadczony fachowiec, zostaje ściągnięty do Choszczyna, gdzie nowy burmistrz proponuje mu stanowisko wiceburmistrza. Pracuje tam trzy lata. Później zostaje wiceprezesem, a jeszcze później prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.



- To jedna z największych agencji płatniczych w Europie, zarządzająca wieloma biurami w całym kraju, z 20-miliardowym budżetem - mówi Drożdziel. Po odejściu z Agencji Leszek Drożdziel trafia do Kancelarii Prezydenta RP, gdzie jest wicedyrektorem Biura Opinii i Listów.

- Przygotowujemy, w imieniu Prezydenta, odpowiedzi na płynące zapytania ze strony społeczeństwa. - opisuje obecną pracę.

Wspomniał o nauce; studia podyplomowe na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, studia podyplomowe z zakresu prawa i skarbowości na Uniwersytecie Szczecińskim i na tymże Uniwersytecie wspomniane studia doktoranckie na wydziale ekonomicznym; staże zagraniczne we Francji, Hiszpanii i Niemczech.

- Gdy pracowałem w mleczarni, uczyłem w szkole angielskiego - przypomina sobie z wyraźnym rozrzwiniem. Lubi wracać do historii. Gdy moją uwagę przyciągają

rodzinne albumy i pytam skąd pochodzą rodzice, okazuje się, że mama, pani Ewa, jest z Oszmiany. Przypominam sobie, że były burmistrz Świdwina pan Franciszek Paszel również jest z Oszmiany. Pan Leszek pokazuje mi na starej fotografii rzekę. - Tu jest dom mamy - mówi - a za rzeką mieszkali Paselowie. - Jakież ten świat mały - wyrwa mi się na tę wiadomość. Los rozdzielał Połaków, rozrywał więzi, a oni i tak łączyli się z powrotem, tworzyli wspólnotę. Obiecuję sobie, że przywiozę do pani Ewy, do Gryfic, pana Franciszka, by wspominali tamtą ziemię i tamte czasy.

O pracy w Kancelarii Prezydenta niestety nie starczyło czasu, by porozmawiać. Póki co, jest osoba. Pan Leszek Drożdziel. Gryficzanom od lat chyba nikt taki się nie przytrafił, by mogli wybierać pomiędzy kimś a kimś. Tylko plebiscyty. Stare przeciwko starszemu. Jeden układ przeciwko innemu układowi. Jakby nie było wyboru. Teraz będzie. *KAR*

Niczyja

W sposób nieklamany fałsz się z prawdą rozmija,
A ta w oddali gdzieś stoi, czując się niczyja,
Czasem tylko nieśmiało do kogoś podejdzie,
Gdy tymczasem fałsz z wielkim hukiem
przez największy tłum przejdzie...

Irena Szabunia-Semczuk

Niezapomniani

Dać z siebie wszystko
Wszystko co dać można
Niestrudzona to miłość
Choć może ostrożna
Lecz niewyrachowana
Jak zimna kalkulacja
Bo najsilniejszych nawet
Rzuca na kolana

Oto prawdziwej Miłości
niezglębiona racja
(pamięci Jana Pawła II)

W Tobie Chryste

W Tobie Chryste się spełniło
to co w ludziach wielką siłą
lecz na dnie ich duszy drzemie
i przemawia potajemnie
Ty zaś odkryć śmiało raczył
by świat cały wnet zobaczył
że kto w Bogu ma oparcie
ten ma działać wciąż otwarcie
a więc Prawdę Jego głosić
i brzemień tej Prawdy znosić
Prawdy która dosyć sroga
lecz ta Prawda jest od Boga

Kolejny Orlik w Gryficach



25 marca w Urzędzie Miasta została podpisana umowa na budowę kolejnego Orlika 2012 w Gryficach.

Umowa została zawarta między wykonawcą firmą Saltex z Wrocławia, reprezentowaną przez dyrektora Grzegorza Zycha, a inwestorem - Gminą Gryfice, reprezentowaną przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła. Termin wykonania 90 dni od momentu wejścia na plac budowy. Orlik powstanie przy SP 3, koszt inwestycji 1.479 tys. zł, w tym dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i z budżetu państwa na łączną kwotę 666 tys. zł.

Ten Orlik będzie różnił się od innych typowych „Orlików 2012”,

że zostanie też zabudowana bieżnia ogólna 215 m, bieżnia 60 metrów na prostym odcinku bieżni ogólnej, skocznia do skoków w dal, rzutnia do pchnięcia kulą, skate park.

Swoje zadowolenie z mającego powstać bioska wyraził prezes Rady Osiedla nr 3 Mieczysław Warciński oraz Rada Rodziców przy SP 3, której przewodniczy Robert Erhardt. Wiedzą, co mówią. Osiedle XXX-lecia liczy ponad 6 tys. mieszkańców, a SP 3 będzie jedyną w Gryficach szkołą mającą bieżnię na boisku. Ważny jest też skate park, zważywszy, że coraz więcej dzieciaków, zamiast chodzić, jeździ na rolkach. Nawierzchnia do tej jazdy będzie akrylowa. M



„Trzeźwienie” w radyjku i gazetkach za 30 tys. zł

Sprawozdanie z realizacji zadań ujętych w harmonogramie działań do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2009 (fragmenty).

Łącznie na ten cel ww. roku przeznaczona była kwota 508.662,50 zł. W sprawozdaniu m. in. wydano na finansowanie działalności gminnych świetlic socjoterapeutycznych w Gryficach i środowiskowej w Trzygłowie - 33.928 zł.

Na prowadzenie działań edukacyjnych i informacyjnych w lokalnej prasie i radio - 30.600 zł.

Zadanie było realizowane poprzez edukację i publikację materiałów związanych z uzależnieniami oraz przemocą na terenie naszego miasta: „Gryfickie Echa” w dodatku „Świat na trzeźwo” i „Nowej Gazecie Gryfickiej”. A także przez wyemitowanie cyklu audycji poświęconych tym problemom przez radio „VOX”. (r)

Kiermasz ozdób świątecznych



Te drobiazgi zrobiliśmy po to, aby Wasze Święta były kolorowe. Podwychowawcy i pracownicy Domu dla Dzieci w Gryficach. Kiermasz miał miejsce w Galerii Hosso.

Na poprawę jakości życia na wsi

Nabór wniosków w powiecie gryfickim

Wydarzenia kulturalne, organizacja szkoleń, renowacja przydrożnych kapliczek - to tylko niektóre korzyści, jakie mogą odnieść mieszkańcy powiatu gryfickiego, jeśli zdecydują się na działania objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013. Urząd Marszałkowski w Szczecinie poinformował właśnie o nowym naborze wniosków na działania poprawiające jakość życia na obszarach wiejskich.

W Gryficach, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Gryflandia”, można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strate-

gii rozwoju”. Działanie to ma na celu m.in. poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich.

Dokumenty należy składać w biurze LGD „Gryflandia”, które mieści się przy Pl. Zwycięstwa 37 w Gryficach, między 20 kwietnia a 19 maja 2010 roku. Limit środków dostępnych w konkursie to 1.125.000 zł. Wykaz niezbędnych dokumentów i więcej informacji o obu konkursach można znaleźć na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego www.wzp.pl. ges

*Z okazji zbliżającej się Wielkanocy
- świąt zadumy i nadziei -
życzymy Wszystkim Mieszkańcom
Gminy Gryfice pogody i radości
z rodzinnych spotkań, obfitości smaków na stole
oraz dużo wiosennego optymizmu.
Niech nadchodzące Święta przyniosą
spokój i harmonię, poczucie spełnienia i satysfakcji,
radości, jaką niesie odrodzenie
Natury i świata,
wiele radosnych chwil w rodzinnym gronie,
spełnienia nadziei oraz świątecznego nastroju
przez cały rok*

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław BŁYSZ

Burmistrz Gryfice
Andrzej SZCZYGIEL

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PŁOTÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 11 pkt 10 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr. 80 poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 15 kwietnia 2010 r. do 27 maja 2010 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płotach adres: 72-310 Płoty Plac Konstytucji 3-go Maja 1 w godzinach od 8.00 do 15.00.

„Zmianę Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz” sporządzono w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Płotach Nr XVIII/177/2008 z 13 czerwca 2008 r. w sprawie przystąpienia do wprowadzenia zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz z uwzględnieniem potrzeb dla siłowni wiatrowych.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 maja 2010 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płotach Plac Konstytucji 3-go Maja 1 o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 w/w ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Płoty z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 czerwca 2010 r.

Na podstawie art. 54 ust. 2 i 3 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227) podaję do publicznej wiadomości informację o opracowywaniu projektu „Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz”, wymagającego przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, obejmującego zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu.

Zapoznanie się z projektem „Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Płoty dla części terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kocierz” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wymaganymi przez przepisy załącznikami i stanowiskami innych organów będzie możliwe w wyżej określonym miejscu i terminie, w którym będzie on wyłożony do publicznego wglądu.

Zgodnie z art. 30 w/w ustawy, każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta Płoty w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 czerwca 2010 r.

Burmistrz Płotów mgr inż. Marian Maliński



UZDROWISKO KOŁOBRZEG S.A.
ul. ks. Piotra Ściegiennego 1, 78-100 Kołobrzeg
Tel. 0-94/352-25-16, 354-88-02, 354-89-08

OGŁASZA przetarg nieograniczony na świadczenie usług medycznych w zakresie opieki lekarskiej nad pacjentami sanatoryjnymi i szpitalnymi skierowanymi przez NFZ oraz pełnopłatnymi krajowymi i zagranicznymi.

Oznaczenie sprawy: DPZ-09/U/10, DPZ-10/U/10 i DPZ-11/U/10

Szczegółowe informacje i pliki (SIWZ z formularzami ofertowymi), dotyczące niniejszych postępowań przetargowych są do pobrania na stronie internetowej Uzdrowisko Kołobrzeg S.A. www.uzdrowisko.kolobrzeg.pl odnośnik BIP, przetargi.

Przedmiotem zamówień jest udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie:

- prowadzenia pięciu oddziałów sanatoryjnych i szpitalnych (ryczałt) przez lekarzy specjalistów w następujących specjalnościach: internista z doświadczeniem kardiologicznym - 2 osoby; diabetolog - 1 osoba; reumatolog lub neurolog, ewentualnie rehabilitant - 1 osoba; pulmonolog - 1 osoba,
- prowadzenia pacjentów w obiektach NZOZ skierowanych przez NFZ na pobyty sanatoryjne i szpitalne, trwających od 21 dni do 28 dni, w ilości 3.481 osób;
- prowadzenia pacjentów krajowych i zagranicznych na pobytach pełnopłatnych leczniczych w ilości 1.944 osoby;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni robocze, trwających 16 godzin i 25 minut, stacjonarnych w ilości 423 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni robocze, trwających 16 godzin i 25 minut, „na wezwanie” w ilości 423 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni świąteczne, trwających 24 godziny, stacjonarnych w ilości 184 dyżury;
- pełnienia dyżurów lekarskich w dni świąteczne, trwających 24 godziny, „na wezwanie” w ilości 184 dyżury.

Termin wykonania zamówienia: od dnia 01.05.2010 r. do dnia 31.12.2011 r.

Ofertę należy złożyć na adres: Uzdrowisko Kołobrzeg S.A., ul. Ściegiennego 1, 78-100 Kołobrzeg (pokój nr 26).

Termin składania ofert upływa w dniu 12.04.2010 r. o godz. 10.00. Wadium nie jest wymagane, otwarcie ofert w dniu 12.04.2010 r. o godz. 11.00.

Uzdrowisko Kołobrzeg S.A. przy wyborze ofert będzie kierowało się kryteriami określonymi w SIWZ.

*Aby zbliżające się
Święta Wielkiej Nocy
upłynęły w miłej
atmosferze,
zdrowiu i spokoju,
wszystkim klientom
życzy firma TOYOTA*



Toyota Nowogard MK

ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

 **nowogard mk**

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Głosy
czytelników

Tel. do redakcji
694-089-733
Czekamy na wasze sygnały

Ambasadorowie z „Chrobrego”



Nikt nie zaprzeczy tezie, iż Zespół Tańca Ludowego z LO Chrobry, to grupa młodzieży, dzięki, której Polska dowiaduje się o mieście zwanym Gryficami. O pracy zespołu i jego wojażach mówi założycielka pani Jolanta Nowak.

- W LO Chrobry mamy dwie grupy młodzieży. „Starszaki” to młodzież z klas II i III, a druga grupa, to młodzież z kl. I, tzn. ci, którzy w tym roku przyszli do naszego liceum. I to są dwie grupy tańca ludowego działające przy LO Chrobry, ale wszystkie ćwiczenia i układy choreograficzne mają miejsce w sali gimnastycznej SP3. Dzięki uprzejmości dyrektora właśnie tej szkoły mamy dobre warunki do naszego rozwoju, ciągłego rozwoju naszych zespołów tańca ludowego. (W sali tej ćwiczą również dzieci i młodzież z Zespołu Tańca i Ruchu „Tarantule”, a nad wszystkim czuwają i prowadzą p. Jolanta Nowak i pani Agnieszka Janecka-Kuta). Wspólnie z panią Agnieszką pomyślałyśmy sobie, że skoro przez tyle lat udaje się nam przyciągnąć do zespołu młodzież, która solidnie ćwiczy i pracuje i chce poznawać naszą kulturę, to uznałyśmy, że warto byłoby zawieźć ich do matecznika, gdzie powstał pierwszy zespół ludowy po wojnie, czyli „Mazowsze” w Karolinie, by

im pokazać miejsce i w jakich warunkach rodził się ten wielki polski zespół.

Pomysł udało się zrealizować. Pojechaliśmy do tego matecznika – Karolina. Tam, oprócz tego, żeby zobaczyć miejsce, to nie chciałam, by wyglądało to na zwiedzanie muzeum. Tylko chciałam, żeby dotknęli tego z bliska. Oprócz zwiedzania więc – bycie w miejscu, gdzie pani Sygietyńska tworzyła zespół. Gdzie powstawały pierwsze układy choreograficzne po wojnie z młodzieży, którą tam wyselekcjonowała z bardzo dużej grupy dzieciaków i młodzieży z terenu całej Polski. Mieliśmy również warsztaty z jednym z tancerzy „Mazowsza”, który jest solistą zespołu. A jego droga jest też czysto amatorska. Zaczął tańczyć w zespole amatorskim, nie jest po żadnej szkole baletowej, a doszedł tak daleko, że jest solistą baletu zespołu „Mazowsze”.

Cała nasza eskapada zakończyła się koncertem „Mazowsza”, na którym byliśmy, jako widzowie. Z panem prowadzącym z nami zajęcia i z jego partnerką zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Mogliśmy też od kulis podglądać próbę zespołu. Myślę, że przygoda była niesamowita, wrażenia podobne. Myślę, że to było coś, czego się nie zapomni. Myślę, że to, co zaszczerpiłam wśród naszej młodzieży, to będą opowiadać i długo wspominać i pozostanie to w nich na długie lata, jeśli nie do późnej starości. Pozostanie w nich ta nasza niepowtarzalna kultura ludowa, bo nikt nie ma takiej. Nasza jest piękna, mamy taką masę regio-

nów, podregionów, kolorowe stroje. Byliśmy w tym muzeum, gdzie wszystkie kostiumy są w oryginałach, według tkanin, jakie kiedyś były robione. To wszystko jest pielęgnowane, wszystkie pięknie zadbane. Naprawdę coś pięknego. Polecam wszystkim, bo okazuje się, że tam wycieczki też przyjeżdżają. To nie jest centrum Warszawy, ale w pobliżu. Mała miejscowość ten Karolin, ale to jest miejsce, które warto odwiedzić. Jest jeszcze zespół ludowy „Śląsk”, ale „Mazowsze”, to jakby nasz ambasador.

- No tak, ale wy jesteście ambasadorami Gryfic – zauważamy.

- Tak, zawieźliśmy tam pamiątki z Gryfic i grafikę wykonaną przez p. Waldemara Seniutę. Zostawiliśmy tam swój ślad, jako promocję powiatu i na pewno sympatyczne wspomnienia, bo pani, która pomagała współorganizować całe przedsięwzięcie, wysłała nam e-maila.

Nawet „dzieciakom” jeszcze nie zdążyłam przekazać. Okazało się też, że pani, która tam pracuje i zajmuje się organizacją tego typu spotkań pochodzi z naszych okolic. Jestem przekonana, że „dzieciaki” z Gryfic też zostawiły w Karolinie miłe o sobie wspomnienia i jakiś ślad. Bo przecież też mają swój mały udział w krzewieniu kultury pobranej od „Mazowsza”. Teraz przywieźli wspomnienia, a później przekażą innym – a nawet po całej Polsce. Dzisiaj nasza dziewczyna tańczy w zespole „Krań” w Szczecinie czy w „Wielkopolanach” w Poznaniu. Tańczy też w jednym z zespołów krakowskich. Gdzieś te nasze perełki już krążą po Polsce.

- To są pani, pani Jolu, perełki. Bo to pani kierowała pierwszymi krokami w tańcu ludowym tych kiedyś dziewczynek...

- To są nasze perełki, wcale nie mówią, że są od Jolki, tylko że są z



Gryfic. Myślę, że to jest ważne, one nie wstydzą się. Przyznają się do miejsca pochodzenia i szkoły i to jest ważne. Myślę, że dostają dobrą szkołę i na tyle są przygotowane, że bez żadnych problemów mogą startować.

Na warsztatach prowadzonych przez pana Piotra w pierwszym dniu „dzieciaki” były trochę speszone, bo to i prestiż miejsca robił swoje, ale w końcu pokazali, co potrafią. Do wyjazdu byli przygotowani, nawet jeden z chłopców znalazł w internecie, że „Mazowsze” to stylizowany zespół. To oczywiście zgadza się. Folklor, taki spod strzechy, dla dzisiejszego widza jest trochę za nudny, bo jednak kiedyś wszystkie układy choreograficzne były oparte na kole. To była zabawa w małej izbie i nikt nie bawił się w jakieś rysunki sceniczne, przekątne itd. Tańczyło się pod nóżkę, na ile izba pozwalała.

Teraz to jest zdecydowanie stylizacja. Strój to jedno, a co dzieje się na scenie, to drugie. Elementy popisowe też są troszeczkę inne, ale mimo wszystko pozostaje muzyka, bo to nie zmienia się, pozostaje kostium i pozostają kroki, co jest takie najważniejsze. W żadnym kraju nie ma takiej ilości kostiumów, jak w naszym. Kiedy byliśmy w Niemczech pytali, dlaczego nasze stroje są takie grube, czy u nas zawsze jest tak zimno? Wyjaśniłam, że nie jest zimno i co daje strój z czystej wełny.

Wracając do naszej eskapady do matecznika „Mazowsza”, to muszę powiedzieć, że same nie dałybyśmy rady, wspomogli nas: burmistrz Gryfic, Bank Spółdzielczy, BGŻ, gmina Brojce i gmina Karnice. Najbardziej jednak wspomógł nas burmistrz Gryfic. Niestety nie udało się pozyskać środków ze starostwa powiatu. Wsparli nas też rodzice. Wszystkim bardzo dziękujemy za pomoc i oczywiście liczymy na dalszą, bo warto wspierać młodych ambasadorów naszej gminy i powiatu.

Jestem dumna z tego, że „dzieciaki” przychodzą tutaj same, nie



mam żadnej siły nacisku. Nie mogę ich zmusić do tego, żeby tu przyszli, ja mogę ich prosić, żeby przyszli, bo jest jakiś koncert i trzeba gdzieś pojechać. W miesiącach np. jesiennych, gdy świętowaliśmy Dzień Seniora, to praktycznie na każdej imprezie w naszym powiecie byliśmy. W zamian mamy tylko opłacony przejazd i podziękowania seniorów, choć w Trzebiatowie seniorzy zasponsorowali dla całego zespołu pizzę i to było bardzo miłe. Dla „dzieciaków” to była wielka frajda, że grupa starszych ludzi z uśmiechem na twarzy i łezką w oku z ciarkami na rekach dziękują im za koncert.

Zresztą, oglądając na żywo występ „Mazowsza”, sami doznali podobnych wzruszeń. Uważam, że dopiero teraz dotarło do nich, ile

sami dostarczają tej radości innym przez to, że robią to, co robią. I to jest chyba najważniejsze. Inne splendory nie są nam potrzebne.

O swoich wrażeniach z wycieczki opowiadali również: **Agata Byczkiewicz, Marcin Puzdrowski, Michał Krzyśka, Radosław Borowiecki**. W ocenie młodzieży to wszystko się podobało, poczynając od wizyty w muzeum, uczestnictwa w warsztatach, a na koncercie „Mazowsza” kończąc.

I jeszcze na koniec pani Jola Nowak powiedziała: - Mamy cudowną młodzież, którą należy się chwalić, nie można się jej wstydzić. Jest wręcz przeciwnie – musimy ją chwalić. Potrafią znaleźć się w każdej sytuacji, takiej, która jest przygotowana i takiej która przygotowa-

na nie jest. Potrafią zauważyć dobro i zło. Potrafią wybierać, lubią siebie, szanują siebie – co jest najważniejsze. To, że szanują siebie oznacza, że szanują i będą szanować innych. Mamy naprawdę cudowną młodzież i dają takiego „kopa” do pracy, że aż chce się pracować, mimo iż człowiek czasem czuje się zmęczony. Ale jak przychodzą uśmiechnięte „maski”, to nie da rady – trzeba pracować – optymistycznie zakończyła swoją wypowiedź pani Jolanta Nowak.

Od red. Cóż, my tylko możemy napisać, że bardzo szanujemy Pani pracę dla naszej młodzieży, że doceniamy to wszystko, co Pani robi dla małych „Motylków”, „Żabek” i pozostałych grup z „Tarantul”, a kończąc na Zespole Tańca Ludowego w LO Chrobry. M



5-letni Adrian Styma został strażakiem

Gryficcy strażacy spełniają marzenia!

O tym, że warto marzyć - wiemy wszyscy. Warto również wierzyć w realizację swoich pragnień. Przekonał się o tym 5-letni gryficzaniek Adrian Styma, który zmagając się z chorobą nowotworową. Jego największym marzeniem było zostać strażakiem.

W połowie marca br. do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach zgłosiła się przedstawicielka szczecińskiego oddziału fundacji „Mam marzenie”. Przedstawiła Komendantowi Powiatowemu, st. bryg. Edwardowi Pruskiemu, sytuację Adriana i wspomniała o marzeniu chłopca. Komendant i strażacy gryfickiej jednostki chętnie przyłączyli się do jego realizacji. Pomysłów spełnienia pragnienia chłopca było mnóstwo. Ostatecznie wyglądało to tak.

27 marca br. w godzinach porannych pod dom Adriana podjechał samochód strażacki. Jeden ze strażaków zapukał do drzwi i oznajmił chłopcu, że tego dnia będzie musiał

im pomóc w pracy. W Komendzie Powiatowej PSP w Gryficach na najmłodszego strażaka czekał już strażacki mundur, toporek i czerwony, błyszczący hełm. Potem było ślubowanie i wręczenie legitymacji strażackiej.

- Od tej chwili jesteś pełnoprawnym strażakiem – powiedział z powagą do chłopca komendant Edward Pruski.

Oprócz tego, na chłopca czekało jeszcze mnóstwo atrakcji. W strażnicy został ogłoszony alarm, po którym nastąpił wyjazd do akcji wozem ratownictwa drogowego i przejazd po mieście. Następnie odbyło się gaszenie pożaru hydrantem, cięcie blachy nożycami hydraulicznymi, oraz coś, co Adrianowi podobało się chyba najbardziej, czyli oglądanie wozów bojowych.

Ogromnym zaskoczeniem dla malca, jak i wszystkich przybyłych, była akcja ratowania pluszowego misia z „płonącego” pokoju. Adrian musiał wejść do zadymionego pomieszczenia i wynieść stamtąd misia. Chłopiec dzielnie podjął się zadania, wykonywał wszystkie polecenia starszych kolegów i uratował pluszaka. Na zakończenie strażackiego dnia Adrian otrzymał od



jednego ze strażaków kolekcję wozów bojowych.

- Jesteśmy dumni, że mogliśmy pomóc w zrealizowaniu marzenia Adrianka – powiedział na koniec komendant.

Miłym akcentem dnia był słodki poczęstunek. Tort w kształcie samochodu strażackiego

go przygotowała Fundacja „Mam marzenie”, a drugi tort „Strażak Adrian” zakupiła gryficka straż.

Po dniu pełnym wrażeń, mały strażak został odwieziony samochodem strażackim do domu.

Mamy nadzieję, że Adrian zapamięta na długo ten dzień.

KP PSP w Gryficach

„KOPERNIK” zaprasza

Mamy 15 finalistów olimpiad wojewódzkich

„Za górami, za lasami, za siedmioma rzekami mieści się szkoła, do której uczniowie uczęszczają chętnie parami...”

Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika to szkoła z tradycjami, która oferuje swoim uczniom nie tylko ciekawe lekcje, wiele kół zainteresowań, ale przede wszystkim solidne przygotowanie do dalszej nauki oraz wielu konkursów przedmiotowych, tematycznych i sportowych. To jest nasza zacna ALMAMATER, z czego naprawdę jesteśmy dumni, dlatego musimy się pochwalić! Uczniowie naszego gimnazjum zostają finalistami i laureatami wielu olimpiad.

W tym roku szkolnym Martyna Narożniak została laureatką Olimpiady z Języka Polskiego, natomiast 14 osób to finaliści olimpiad wojewódzkich:

- Kornelia Tomkańska i Aleksandra Zborowska (język polski)

- Aleksandra Zborowska (język angielski)

- Dominika Stępień i Wojciech Kulig (chemia)

- Wojciech Kulig i Michał Gruca (informatyka)

- Wojciech Kulig (matematyka, fizyka)

- Katarzyna Brzozowska, Martyna Pluta i Agnieszka Kraus („Losy żołnierzy, dzieje oręża polskiego)

- Klaudia Przybylska, Dominika Nowakowska, Martyna Narożniak, Daria Zielińska, Krzysztof Hendryk (mała olimpiada z WOS).

Prawda, że imponująca lista? Nic więc dziwnego, że o uczniowie naszej szkoły zabiegają renomowane licea województwa zachodniopomorskiego (m.in. LO nr 2 w Szczecinie i słynna 13 - najlepsze liceum nie tylko w województwie, ale w całej Polsce!).

Nasza szkoła od początku swojego istnienia dba również o wszechstronny rozwój fizyczny swoich uczniów, dlatego możemy poszczycić się licznymi sukcesami sportowymi naszych koleżanek i kolegów. Dziewczyny zostały mi-



strzyniami Regionu Zachodniopomorskiego w tenisie stołowym!

Nauczyciele Gimnazjum nr 2 w Gryficach potrafią rozbudzać i rozwijać zainteresowania, umiejętności oraz talenty swoich ciężko pracujących (sumiennych) podopiecznych, dlatego co roku możemy poszczycić się wieloma sukcesami. O

czym chętnie informujemy społeczność lokalną.

*Samorząd Uczniowski
Gimnazjum nr 2 w Gryficach*

Ps. Zapraszamy do nauki w naszej szkole wszystkich, którzy pragną osiągnąć sukces. Czekamy na Was! Do zobaczenia!

„Zwierzęta pól i lasów w naszej ojczystej przyrodzie”

Zainteresowanie konkursem ogromne

10 marca w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość otwarcia wystawy plastycznej „Zwierzęta pól i lasów w naszej ojczystej przyrodzie”. W Pałacowej Galerii spotkało się wielu uczestników konkursu w towarzystwie rodziców i opiekunów.

Koła działające na terenie gminy Trzebiatów: „Knieja” w Jarominie, „Dąb” w Rogowie, „Łabędź” w Mrzeżynie, „Łoś” i „Bazant” w Trzebiatowie ogłosiły w styczniu konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży. Celem konkursu było uwrażliwienie dzieci i młodzieży na piękno ojczystej przyrody, rozwijanie zainteresowań przyrodniczych i ekologicznych oraz kształtowanie odpowiedniego stosunku do zwierząt.

Zainteresowanie konkursem było ogromne. Jury miało bardzo trudne zadanie do wykonania ze względu na wysoki poziom konkursu oraz liczbę prac (477!). Na wystawie zmieściła się zaledwie ich połowa. Nagrody i wyróżnienia ufundowane przez koła łowieckie wręczał laureatom prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Szczecinie Zygmunt Leszczyński.



Nagrody i wyróżnienia otrzymali:

Kategoria przedszkole

I miejsce - Kamil Kubik - Zespół Szkół Publicznych Karnice
II miejsce - Damian Jachowski - Szkoła Podstawowa nr 3 Gryfice
III miejsce - Wiktoria Magońska - Szkoła Podstawowa nr 2 Trzebiatów
Wyróżnienie - Mikołaj Kotowski - Przedszkole Publiczne Niechorze

Kategoria szkoła podstawowa klasy I - III

I miejsce - Adriana DISALVO -

Zespół Szkół Ogólnokształcących Pobierowo

II miejsce - Zuzanna Rymaszevska - Szkoła Podstawowa nr 3 Płoty

III miejsce - Kornelia Michalik - Szkoła Podstawowa Trzygłów

III miejsce - Sandra Pabich - Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi Mrzeżyno

Wyróżnienie - Klaudia Stańczak - Szkoła Podstawowa Trzygłów

Kategoria szkoła podstawowa klasy IV - VI

I miejsce - Wojciech Kwiatkow-

ski - Szkoła Podstawowa Prusinowo
II miejsce - Aleksandra Skrzypczyńska - Szkoła Podstawowa nr 2 Trzebiatów

III miejsce - Agnieszka Bodnar - Szkoła Podstawowa nr 4 Gryfice
Wyróżnienie - Sara Bogdańska - Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi Mrzeżyno

Wyróżnienie - Wiktoria Szczęsna - Szkoła Podstawowa Stuchowo
Wyróżnienie - Łukasz Domagalski - Szkoła Rusinowo

Kategoria gimnazjum

I miejsce - Natalia Nadłonek - Gimnazjum Płoty

II miejsce - Aneta Szpakowska - Gimnazjum Świerzo

III miejsce - Rafał Jankowski - Gimnazjum Trzebiatów

Wyróżnienie - Joanna Prośniewska - Gimnazjum Trzebiatów

Wyróżnienie - Martyna Faerber - Gimnazjum Świerzo

Wyróżnienie - Karol Żywiec - Gimnazjum - Waniorowo

Kategoria wiekowa 16-20 lat

I miejsce - Rafał Kozłowski - Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi - Mrzeżyno

II miejsce - Kinga Hamerlik - Prywatna Szkoła Zawodowa - Gryfice

III miejsce - Paweł Gnat - Prywatna Szkoła Zawodowa - Gryfice

Podziękowano także opiekunom młodych artystów. Wszystkim uczestnikom konkursu organizatorzy życzyli dalszych sukcesów i zachęcali do udziału w kolejnych edycjach. *Marlena Obertaniec*

Spotkanie integracyjne w przedszkolu

W Publicznym Przedszkolu nr 2 w Gryficach odbyło się 23 marca kolejne już spotkanie integracyjne.

Grupa pięcioletków przygotowała inscenizację pt. „Witaj wiosno”. Tym razem gośćmi przedszkolaków były dzieci niepełnosprawne intelektualnie z Ośrodka Rehabilitacyjno - Edukacyjno - Wychowawczego w Gryficach.

Panią Wiosnę, którą reprezentowała dziewczynka w zielonej sukience i wielkim kapeluszu na głowie bogato ozdobionym kwiatami, witały kolejno przeróżne zwierzątka. Każde oczywiście odpowiednio przebrało się na swoją rolę. Nie było więc wątpliwości, kto jaką pełni rolę w tym przedstawieniu. Nie zabrakło też pogodnych i rytmicznych piosenek wiosennych.



Młodzi aktorzy otrzymali wielkie brawa od swoich starszych kolegów. Po oficjalnym powitaniu wio-

sny odbyły się wspólne zabawy i tańce przy muzyce. Wszystkim bardzo podobało się to spotkanie. (o)

Konsumenci są jak dzieci - nie widzą związku między wydawaniem a zarabianiem

Ludzie wydają w marketach, ale pracy szukają w sklepikach i firmach

Dyskusje o tym, czy i jak markety wpływają na kondycję społeczności lokalnych, pojawiają się najczęściej przy okazji budowy kolejnego marketu w jakimś miasteczku. Najczęściej już po fackie, czyli po decyzji o jego lokalizacji, więc nie mają już wpływu na to, czy i powinien w tym miejscu stanąć. Dzisiaj, gdy marketów jest w każdym miasteczku po kilka, może i nie warto byłoby tej dyskusji odgrzewać, ale – po pierwsze, są takie miejsca, gdzie jeszcze ich nie ma, a po drugie – warto pytać o ich wpływ na kondycję lokalnych społeczności w jak najszerszym zakresie, od gospodarki po miejsca pracy. Kilka takich pytań chcę postawić, dzieląc się swoimi przemyśleniami na ten temat.

ODDALIŚMY WAM RYNEK

W 1989 roku, po zmianie starego systemu politycznego, gwałtownie zaczęła zmieniać się gospodarka. Pojawili się ludzie sprzedający z chodnika produkty „zachodnie” – furorę robiły margaryna Delma i oleje. Jak świeże bułki sprzedawało się wszystko, co do tej pory niedostępne. Kolorowe opakowania przyciągały wzrok. Ktoś jechał autem do Berlina, załadował bagażnik, przywoził, na drugi dzień sprzedawał i jechał ponownie. Najstarsze pokolenie pamiętało handel sprzed wojny. Po wojnie, po wprowadzeniu systemu sowieckiego, uspołeczniono handel, na jego obrzeżach pozostawiając tzw. prywaciarzy. Temu określeniu nadano znaczenie negatywne, podobnie w rolnictwie funkcjonowało określenie „kułak”. Gdy więc po 45 latach upadł stary system, pokolenia wychowane w PRL nie miały żadnej wiedzy na temat wolnego rynku i jego funkcjonowania, uwarunkowań, obiegu pieniądza, związków między popytem a podażą, nie mówiąc już o wiedzy o zależnościach między konsumpcją, a tworzeniem i utrzymywaniem miejsc pracy i bogaceniem się. Co niektórzy jedyną wiedzę, jakże fatalną, nabyli podczas wycieczek do

Turcji, Bułgarii, NRD i ZSRR, skąd przemycali kurtki skórzane, ręczniki frotte i złoto, często w sposób urągający ludzkiej godności.

Po 1989 r., w ten dziewiczy biznesowo obszar nastąpiła gwałtowna inwazja firm zagranicznych, najpierw handlowych. Z perspektywy lat można powiedzieć, że ta inwazja miała cechy typowo kolonialne; potraktowano nasz kraj jak dziki teren do zagospodarowania, a trzeba przypomnieć, że większość krajów Europy miało już takie doświadczenia (kolonie brytyjskie, niemieckie, francuskie itd.), więc dla ich mentalności nie było w tym podboju gospodarczym niczego nowego. Jeszcze zanim upadł w Polsce komunizm, masa firm zachodnich działała już na rynkach zagranicznych, miała więc „przetrenowaną” ekspansję; posiadała biura wyspecjalizowanych prawników, lobbystów, pieniądze itp., dla nich ekspansja sprowadzała się do wprowadzenia w Polsce określonych procedur już wcześniej „przetrenowanych” gdzie indziej. Pamiętam relacje młodej osoby, która na początku lat 90., przez ponad rok jeździła jako tłumaczka ze starszym Włochem, który objeżdżał polskie zakłady i prowadził rozmowy z dyrektorami. Dziwiła się, skąd ma pieniądze na hotele, obiady i podróże po całej Polsce, że nie „praktycznego” nie robi, tylko ciągle spotyka się i gada, ale tak właśnie badano nasz rynek i kupowano zakłady.

Pamiętam słowa jednego z polityków byłej Unii Wolności, który zdziwiony, że Unia nie chce nam w czymś pomóc, stwierdził – przecież oddaliśmy wam rynek. Polityka prywatyzacji i wyprzedaży poprzez doprowadzanie polskich firm do upadłości stała oficjalną polityką rządów III RP.

MIAŁA BYĆ KLASA ŚREDNIA, A CO JEST

Wizja budowy nowego państwa, przynajmniej na początku transformacji, oparta była na wzorach europejskich i amerykańskich, gdzie klasa średnia jest stabilizatorem go-



spodarki i polityki. Dziejową rolę nowej klasy politycznej miało być przeprowadzenie klasy robotniczej do klasy średniej. Najszybciej tę klasę mogli stworzyć handlowcy, bo jest to najliczniejsza grupa przedsiębiorców w każdym mieście i miasteczku. W handlu też najszybciej akumuluje się kapitał. Była to więc najprostsza droga do polskiego kapitalizmu, co potwierdził szybki rozwój sklepików i targowisk. Po 90. roku wyrastały jak grzyby po deszczu. Gdy wydawało się, że wszystko idzie w najlepszym kierunku, pod koniec lat 90. nastąpiła gwałtowna inwazja zagranicznych sieci handlowych. Raczujący rodzimy handel nie miał szans w zderzeniu z tym gigantem, który dysponował ogromnym kapitałem, wiedzą „przetrenowanymi” procedurami i – jak się szybko okazało – był bezwzględny.

Po latach okazało się, że nowa klasa polityczna jest lekko spleśniała i nie jest taka wcale nowa, szybko zapomniała o klasie robotniczej, a za priorytet przyjęła uwłaszczenie samej siebie. Zaczęło się rozdrapywanie wspólnego do tej pory majątku. Mająca temu zapobiec ustawa uwłaszczeniowa, która ten majątek miała „przetrasować” do społeczeństwa, została skutecznie ośmieszona przez postkomunistów i nowych „leberałów” i odrzucona w referendum. To było kuriozum na ska-

łą światową; ówczesni politycy wyznaczyli marsz w kierunku kapitalizmu, ale bez kapitału. Odtąd przywilej jego podziału miała wyłącznie klasa rządząca. Także przywilej ustalania zasad tego podziału, w tym także, a może przede wszystkim, przywilej ich nie ustalania. Jaki to miało wpływ na „bitwę o handel” pokazał kompletny brak zasad przy stawianiu marketów.

JAK W MASŁO

Zawsze zadziwiała mnie łatwość, z jaką sieci zagraniczne realizowały w Polsce swoje cele gospodarcze. Wchodziły w nasz rynek jak „w masło”. Znam wiele przypadków rodzimych handlowców, którzy latami starali się o kupno działek lub pozwoleń na budowę, ale nie mogli przebrnąć bariery przepisów lub niechęci urzędników (a to za blisko chodnik, a to nie ma parkingu, a to przeszkadzają plany zagospodarowania, wymogi konserwatora zabytków, sanepidu itp.), ale gdy pojawiał się przedstawiciel wielkiej sieci handlowej, wszystko załatwiał bardzo szybko. Okazywało się, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Dopinał swego w miasteczkach, gdzie rodzimi kupcy długo stawali opór, blokując na różne sposoby budowę marketów. Jak nie mógł drzwiami, to wchodził oknem. O tych „oknach” będzie dalej.

CZY TO JEST JAKAŚ PRAWIDŁOWOŚĆ

Zastanawiam się, na ile jest prawdziwa teza, że tam gdzie jest największa bieda, tam jest największej marketów. Weźmy okoliczne powiaty. Najwięcej marketów jest w Gryficach i Łobzie – po 6. W Drawsku Pomorskim – 5, po 4 w Świdwinie i Nowogardzie (licząc z już budowanymi), w Trzebiatowie – 3. Jakoś tak się składa, że te miasta leżą w powiatach od lat zajmujących czołowe miejsca pod względem największego bezrobocia. Dane za luty



2010: pierwsze miejsce - powiat łobeski ze stopą bezrobocia - 30,9%, po powiatach białogardzkim, choszczeńskim i pyrzyckim: drawski – 27,2%, świdwiński – 26,7%, gryficki – 26,3%. W przeliczeniu ilości marketów na liczbę mieszkańców, Łobez jest rekordzistą może i w skali światowej. Chyba powinien to „sprzedawca” marketingowo. Jeden z byłych burmistrzów miasta stwierdził, że markety to cywilizacja.

Dlaczego wielkie sieci wybierają najbiedniejsze miasteczka na inwestycje? Wydawałoby się to wbrew logice, bo przecież powinny szukać miejsc zasobnych w gotówkę. To sprzeczność pozorna. Tam gdzie jest większa bieda, tam mieszkańcy częściej domagają się stawiania marketów, bo im mniej zarabiają, im większe bezrobocie, tym bardziej chcą, a raczej muszą, kupować taniej. Sieci doskonale o tym wiedzą, więc przychodzą w aureoli zbawcy ludu. Mało który burmistrz lub radni są w stanie stawić czoło oczekiwaniom wyborców. Wielu z nich poważnie jest przekonanych, że to rzeczywiście znamiona nowej cywilizacji, że unowocześniają prowincję. Nikt nie stawia pytań, na ile jest to myślenie postkolonialne i jak to wygląda w krajach cywilizowanych. A wygląda inaczej. Ważniejsza jest jednak wiedza o tym, że markety żerując na biedzie, powiększają ją i koło się zamyka. Im więk-

sza bieda, tym większe pragnienie marketów. To coś działa jak głód alkoholika lub narkomana. Tylko do czego prowadzi sytuacja, gdy rośnie ssanie, a nie ma tłoczenia? Rozważmy to.

RYNEK JAKO POMPA SSĄCO-TŁOCZĄCA

Każdy rolnik mający studnię wie, że gdyby do niej podłączyło się kilku sąsiadów, to zabrakło by w niej wody. Burmistrzowie i radni wiedzą, że jak miasto rozwija się i rozbudowuje, wzrasta zapotrzebo-

wanie na wodę, czyli rośnie ssanie. Rozbudowują więc stacje ujęć, by zwiększyć tłoczenie, by to ssanie zaspokoić. Jako, że prawa fizyki i ekonomii są podobne, przyjrzyjmy się, jak markety zmieniają lokalne rynki. Na rynku również działa mechanizm ssania i tłoczenia – pieniądza. Gdy między ssaniem a tłoczeniem jest równowaga, rynek jest w miarę stabilny. Każde miasteczko ma swój mikroobieg pieniądza tworzący rynek wewnętrzny. Dla niniejszego rozważania przyjmuję, że w 60% segmencie tego rynku pieniądź krąży nie opuszczając granic miasta i gminy. Ludzie zarabiają na miejscu i na miejscu wydają. Część (ssanie) wpływa w formie podatków do państwa, ale też wraca (tłoczenie) w postaci odpisów do budżetu gmin (procent od liczby pracujących i firm – to ważne, bo im mniej pracuje i im mniej firm, tym mniej wychodzi i wraca). Pieniądże wracają też w postaci pensji „budżetówki” (nuczycieli, wojskowych, emerytur, rent, zasiłków itp.). Oczywiście każde miasteczko marzy, by tłoczenie pieniądza było większe, bo to bogacenie się. Takie tłoczenie zapewnia na przykład inwestor, który buduje firmę i eksportuje towar, bo zarabia za granicą, a wydaje w miasteczku. Potężne tłoczenie zapewniają rodzimi producenci (towary, myśl, usługi) eksportujący poza granice gminy lub państwa. Obecnie

tłoczenie zwiększa strumień dotacji unijnych, który jest konsumowany na miejscu. To on wydaje się ratować dramatyczną sytuację, jaka powstała po umiejscowieniu tu pomp ssących w postaci marketów.

MARKETY – JEST SSANIE, NIE MA TŁOCZENIA

Przyjmijmy wyłącznie na potrzeby tej analizy, że zasobność rynku małomiasteczkowego to 100 milionów. 60% (60 mln) krąży w gminie, 40% (40 mln) jest w wymianie zewnętrznej. Co się dzieje z chwilą postawienia np. 5 marketów? Nagle pompa ssąca zaczyna działać jak oszalala. Markety ściągają z rynku pieniądze i wyprowadzają je do centrali (zagranica via Warszawa, Poznań). Założmy na potrzeby tej analizy, że każdy z nich miesięcznie wysysa 2 miliony. Nagle w miasteczku brakuje 10 milionów złotych. Komu one zostały zabrane? Rodzimy handlowcom, bo do tej pory ową sumę zarabiali 100 sklepików, które na miejscu je wydawały. Była więc zachowana równowaga między ssaniem a tłoczeniem. Po wejściu marketów straciły one 10 mln. Te, co zarabiali więcej, zarabiają teraz mniej, te co zarabiali mało, ale starczało na przeżycie, teraz stanęły przed wizją bankructwa.

Co dzieje się, gdy jest ssanie, a nie ma tłoczenia? Kiedyś w studni musi zabraknąć wody. Choćby za 20 lat, ale musi, bo konsekwencje ssania są dalej idące. Gdyby to tylko dotyczyło handlowców, którzy stracili klientów i dochody, jak to niektórzy mówią – pal ich szesć, krwio pijców; bogacili się nadmiernie, a niektórym nawet „palma” odbiła, bo – popatrz pan, jaką chałupę postawił, jakim autem jeździ, a ceny ma takie, że idę do marketu, bo taniej.

Nie ma tu miejsca, by pisać o przewinach handlowców, bo one są, ale nie powinny one rzutować na myślenie o mieście, jako całości.

NIE ZAROBI KOWALSKI, NIE ZAROBI WIŚNIEWSKI

Jeżeli handlowcom zabraknie 10 mln, które zaczęły trafiać do marketów, ma to szereg daleko idących konsekwencji. Oczywiście jest, że handlowiec musi zarabiać więcej, bo musi kumulować kapitał na odtwarzanie majątku i – przynajmniej niektórzy – rozwój. Jednak wydając pieniądze na miejscu „dzieli się” nimi z innymi przedsiębiorcami. Wyda je u mechanika, naprawiając auta, kupując nowe opony, zapłaci malarzowi, malując sklep, stawiając dom da pracę projektantom, geodocie, budowlań-

com, elektrykom, hydraulikom; zasilili hurtownie budowlane i firmy z oknami, meblami i sprzętem rtv. Te pieniądze tworzą koniunkturę na rynku, w tym miejsca pracy. Handlowiec zasysając pieniądze od klientów, tłoczy je w miasto pod wszelaką postacią. Markety zasysają, ale nie tłoczą. Robi się próżnia.

Co robi handlowiec, któremu w wyniku powstania marketów zmniejszyły się dochody? To proste – mniej zassał, mniej wtłoczy w miasto. Zachowania będą zależne od kondycji finansowej, ale wszyscy będą musieli zacisnąć pasa (niektórzy powiedzą – a dobrze im tak). Najprostszym mechanizmem oszczędzania jest cięcie kosztów; zwalnia się pracownika i samemu staje się za ladą (rośnie bezrobocie), zamiast zmieniać opony co dwa lata, zaczyna się zmieniać je co cztery (nie zarobi firma oponiarska), zamiast malować sklep co dwa lata, maluje się co cztery (nie zarobi malarz), obetnie się koszty na reklamę (nie zarobią lokalne gazety), zamiast nowej lady lub zamrażarki – będą stare. Zrezygnuje się z budowy domu, nie zarobi sto innych osób i firm obsługujących budownictwo. Jak został zwolniony pracownik, zmniejszy się wpływ podatku do gminy. Nie zarobią handlowcy, nie zarobią inne sklepiki i usługodawcy. Jak im zmniejszyły się dochody, zrobią to samo co handlowcy. Łańcuszek się zamyka. Następuje powolny drenaż rynku wewnętrznego i związana z tym degradacja. Już mało kto myśli o rozwoju i inwestycjach, a bardziej o przetrwaniu. W tym momencie weszliśmy na równię pochyłą.

Im jesteśmy biedniejsi, tym częściej zaczynamy kupować w marketach, a im częściej tam wydajemy pieniądze, tym bardziej jesteśmy biedniejsi.

KONSUMENCI SĄ JAK DZIECI - NIE WIDZĄ ZWIĄZKU MIĘDZY WYDAWANIEM A ZARABIANIEM

Cywilizowanie prowincji polega na wmawianiu nam, że staliśmy się nagle konsumentami. Jako konsumenci jesteśmy wartościowymi obywatelami, ale jako pracownicy już nie za bardzo. Wszyscy martwią się o naszą konsumpcję, ale jakoś tak wychodzi, że bez związku z naszymi dochodami i pracą. Pracy może nie być, ale konsumować powinniśmy. Warto sobie ten związek uzmysłowić, zwłaszcza wtedy, gdy pieniądze wydaje się w markecie, a pracy idzie się szukać do handlowca lub rodzimego przedsiębiorcy. Powinni sobie to uświadomić także ci,

Cd. na str. 14

Ludzie wydają w marketach, ale pracy szukają w...

którzy wydają w marketach, a do handlowców kierują swe prośby, by sponsorowali kluby, imprezy, nagrody, akcje charytatywne itp. Handlowiec mógłby powiedzieć – idźcie do marketów, niech wam dadzą. Czy poczuli by się obrażeni? Do kogo by mieli pójść, z kim gadać? Do Jeronimo Martins? Gdzie są ci właściciele marketów? Opalają się na Hawajach i popijają brandy? No, trochę za daleko i może by nie dopuścili nawet, a tu masz, z Kowalskim i Wiśniewskim możesz pogadać osobiście.

SIECI SA BEZWZGLĘDNE

Napór na powstawanie marek-tów nie osłabł, zwłaszcza w miasteczkach, gdzie dotąd nie stanęły. Często mają w tym udział lokalni handlowcy, którzy blokują ich wejście lub takie blokowanie wymuszają na władzach. Bitwa o market przez lata trwała w Kaliszu Pomorskim, Złocieńcu, trwa w Płotach i Węgorzynie. Tam gdzie sieci nie mogły wejść drzwiami, kupując ziemię pod budowę od gminy, weszły oknem, „przekupując” prywatne osoby.

Zadziwiająco, że czyniły to często polskie sieci handlowe typu PSS lub GS, co uważałem za strzelanie sobie w stopę lub wpuszczenie lisa do kurnika. Było to najłatwiejsze pozyskanie pieniędzy, bez martwienia się o przyszłość. Jak się sprzedało sklep pod market, to ruszała lawina, która zmiatała całą sieć. Jako jeden z pierwszych taką operację przeprowadził były prezes PSS „Społem” w Nowogardzie, Kazimierz Ziemia, który sprzedał Netto byłą restaurację w centrum miasta. Później został burmistrzem i specjalnie nie musiał martwić się losem PSS-u. Ba, został nawet szefem zarządu wojewódzkiego PSL. Co na to chłopcy? Teraz mogą kupować taniej w marketach marchewkę i ziemniaki.

W Gryficach teren pod Lidla sprzedała bodajże Agencja Mienia Wojskowego, bo stało tam wojskowe kasyno. Piszę – bodajże, bo często do sprzedaży dochodzi poprzez pośredników. Ktoś kupuje tanio i sprzedaje drożej. Po kraju krążą dziesiątki lobbystów w poszukiwaniu i załatwianiu dla sieci terenów. Miasto się opiera, to mamia innych. Zawsze znajdą kogoś, kto sprzeda, nawet – co zabawne – tłumacząc to wyższymi celami (cel uświęca środki). Tak powstaje Netto w Złocieńcu. Tam przedsiębiorcy opierali się dość długo inwazji marketów, a tu nagle niespodziankę sprawił im młody proboszcz nowej parafii, która dostała

od gminy starą cegielnię z ziemią. Sprzedał ziemię i powstaje market. Ponoć potrzebował pieniędzy na budowę nowego kościoła. Ciekaw jestem, czy teraz Netto będzie mu dawało na taćę?

W Drawsku Pomorskim Netto powstało na miejscu zakładu samochodowego, którego właściciel od lat nie mógł doprosić się o sprzedaż ziemi i pozwolenie na rozbudowę zabytkowej XIX-wiecznej manufaktury. Netto załatwiło wszystko błyskawicznie. Tak jak Lidl, który miał wybudować kamienicę od ulicy zgodnie z planem, ale poprzestał na markecie. Sprawa jest w sądzie, ale wątpliwe, by LIDL przegrał.

Opis tych wojenek zająłby całą gazetę, ale już tylko te przykłady pokazują bezwzględną walkę o zysk za wszelką cenę i sposoby na jego osiągnięcie oraz nie liczenie się z lokalnymi przedsiębiorcami i realiami. Pokazują także mentalność naszych niektórych mieszkańców i polityków (pożal się Boże), którzy dla pieniędzy i karier gotowi są poświęcić interesy własnej wspólnoty.

TYLKO TEN KTO DYSONUJE ZYSKIEM, MOŻE SIĘ ROZWIJAĆ

Kolejnym oszustwem „leberałów” był slogan, że pieniądź nie ma narodowości. Wmówienie tego Polakom pozwoliło na miękkie wprowadzenie sieci, wykup zakładów i przeprowadzenie transformacji bez zbędnych niepokojów społecznych oraz zrobienie z nich konsumentów. Często słyszę – a mi tam wszystko jedno, kto zarabia, bylebym kupił lepszy i tańszy towar. Ten kto tak mówi, ustawia się w roli „taniej siły roboczej”, a nie traktuje siebie jako obywatela, który stwarza swój kraj.

On tylko odtwarza to, co inni mu narzucają.

Trzeba mieć świadomość, że tylko ten, kto dysponuje zyskiem, może się rozwijać. Posiada także wolność określania celów, jakie chce osiągać. Powstanie klasy średniej zostało zablokowane w momencie, w którym zaczęło działać ssanie bez tłoczenia. Trudno przecieź inwestować z pensji, a decyzja o jej dzieleniu sprowadza się do zaspakajania podstawowych potrzeb. Z zablokowaniem powstawania klasy średniej zahamowany został rozwój życia publicznego i stowarszyszeniowego, co przecieź widać gołym okiem. Pokładane kiedyś wielkie nadzieje na rozwój sektora organizacji społecznych okazały się złudzeniem. Kowalski dysponując zyskiem, może go przekazać na dowolny cel; może wesprzeć na swoim terenie klub sportowy, związek emerytów, Sybiraków, PCK, lokalną organizację historyczną itp. Dysponując zyskiem, może wziąć udział w życiu publicznym i politycznym, bo to wymaga pieniędzy. Gdy zechce, może wspomóc szkołę lub kościół. Gdy jego zysk kurczy się lub jest wyssany z danej gminy, przestaje o tym nawet myśleć. Czy ktoś słyszał, by właściciele marketów, mieszkający w Portugalii lub Niemczech, przekazali coś ze swoich zysków na szkołę lub klub piłkarski w Łobzie, Gryficach lub Złocieńcu? Pomijam oczywiście ich własne fundacje, które służą raczej robieniu kosztów i kampaniom reklamowym. A może ufundowali nagrody dla dzieci w lokalnych konkursach? Może odpowiedzi udzielą ci, którzy twierdzą nadal, że pieniądź nie ma narodowości i wszystko jedno, do kogo trafia.

BITWY PRZEGRANE, A WOJNA?

Wydaje się, że bitwy o polski handel zostały przegrane. Polskim handlowcom nie dano czasu na przemodelowanie struktury polskiego handlu. Proszę zauważyć, że otworzyliśmy (oddaliśmy) swój rynek, zanim weszliśmy do Unii. Oni mogli do nas wejść jak w masło, my do nich prawie 15 lat później. Takie były plany na konstruowanie III RP. Nikt nie zadbał, by przynajmniej ucywilizować to wejście. Na Zachodzie markety wypierały sklepiki dziesiątki lat. Upadających wchłaniał rozwijający się rynek. Stawiano je jednak na obrzeżach miast. W stolicy Szwecji, Sztokholmie, dostrzegłem jeden market. Jak widać, ktoś to regulował, wbrew obiegowej opinii o wolnym rynku. W Niemczech markety są zamknięte w niedzielę, bo niby czemu pracownicy mają pracować w dzień wolny od pracy. U nas muszą, bo politycy chętnie powołują się na cywilizowany Zachód, ale tylko wtedy, jak chcą coś przepchnąć lub załatwić interesy jakiegoś lobby. Dla wielkich sieci i concernów jest wszystko, łącznie z ustawami, małych począć się o wolnym rynku.

Nikt nie zadbał przynajmniej o to, by dać samorządom prawo ustanawiania stref dla marketów, wyłączenie na obrzeżach miast. A przecieź to był najprostszy sposób, by nie wdzierają się do centrów, niszcząc lokalny handel i naruszając ład architektoniczny. Bitwy wydają się przegrane, chociaż wojnę rozstrzygną mieszkańcy. Dzisiaj wciąż wydaje im się, że są wyłącznie konsumentami, ale bezrobocie ma swoje prawa i być może wymusi zmianę zachowań. Jak długo można żywić się „kuronówkami”?

Kazimierz Rynkiewicz

Andrzej Waśko, *Demokracja bez korzeni*, ARCANA

Palmy nie rosną pod polskim niebem, egzotyka sztucznej palmy sprzed budynku giełdy, wyraża więc chęć ucieczki od tego klimatu, od tej ziemi, od tego losu. (...) Przebija przez nią właściwa ostatnim latom afirmacja kiczu. Palmy nie rosną na Mazowszu, w przeciwieństwie do sosen, brzoź i wierzb. Pod sztuczną palmą można urządzić karaoke, ale nie można grać Chopina. Muzyka Chopina rozbrzmiewa bowiem tylko wśród drzew prawdziwych, koresponduje z prawdziwym polskim krajobrazem. Palma sprzed budynku giełdy nikomu nie narzuca, nikogo też o niczym nie poucza, informując nas tylko o sposobie myślenia tych, którzy ją tam postawili. Ale właśnie w tej roli może być uznana za symbol całej oficjalnej kultury III Rzeczypospolitej. Po pierwsze jest kiczowata, po drugie jest imitacją czegoś obcego, po trzecie jest niezakorzeniona, a po czwarte jest matrwą. (PKiN i palma)

Ewolucja czeka nawet najmłodszych i najgłupszych dorobkiewiczów. Bo kiedy już dorobią się i kiedy kupią sobie już wszystko, o czym tylko mogli marzyć wyjeżdżając z rodzinnego zaścianka do Warszawy, kiedy zwiedzą już wszystkie plaże świata i nabeżdżą u deweloperów swoje wymarzone wille na przedmieściu, to wówczas rozjerzawszy się po ścianach tych rezydencji zauważą, że czegoś tam brakuje. Jakiejś pamiątki rodzinnej, albumu ze zdjęciami, starego obrazu, przysłowiowego portretu przodka. I wtedy, mając już wszystko, uzmysłwią sobie, że brakuje im tego, do czego nigdy wcześniej nie przywiązywali żadnej wagi. A brakować im będzie zakorzenienia, jakie dać może tylko pamięć; pewności siebie, jaką dać może tylko rodowód - tożsamość historyczna, której nie da się kupić, bo można ją wyłącznie odziedziczyć. I w ten sposób rozumieją wreszcie wartość dziedzictwa, o którym dziś sądzą, że jest tylko moherowym beretem. (Polska po Michniku)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcińska 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Kompleksowe pokrycia dachowe papą termo zgrzewalną.
Tel. 500 268 988.

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Meble tanio sprzedam: sofa w starym stylu, 2 duże fotele, 2 ławy, 2 kosze wiklinowe na bieliznę, szafkę na buty, lampę stojącą pokojową, kontuar z punktu kasowego. Na życzenie przesyłam zdjęcia na maila lub do obejrzenia osobiście. Tel. 501894828

Sprzedam śrutownik typu Bak oraz pompę do wypompowywania gnojowicy. Tel. 91 3976479, 510 736 885.

Organizacja wesel „RETRO” Łobez ul. Drowska 6. UWAGA! Promocja w kwietniu i maju – 135 zł / osobę. Tel. 692 861 228.

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu w Łobzie. Dystrybutor produktów firm Koral, Algida i Mela. Tel. 604 214 197

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaże, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Pomieszczenie w Radowie Małym na działalność handlową - WYNAJEM. Tel. 604 997 741

Sprzedam działki budowlane w Łobzie. Tel. 91 3973103 lub 518 567 527.

Sprzedam dom w Brzeźniaku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 190.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

Działka budowlana 197 mkw., uzbrojona w Łobzie przy ul. Bocznej sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp., 200 m od Lidla, wydane warunki zabudowy. Tel. 501894828.

Powiat świdwiński

Sprzedam 9 ha w Zajączkowie. Tel. 600 565 719

Działkę budowlaną w Połczynie Zdroju sprzedam. Tel. 600 565 719

Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 kondygnacyjny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię kierowcę kat. C i E. Tel. 608 776 227

Region

Kierowca zawodowy lat 60, emeryt, zam, koło Reska, podejmie pracę na samochodach lub inne propozycje. Tel. 91 3951038, 721 141 004

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Mieszkanie do wynajęcia w Radowie Małym Legalnie na umowę i z meldunkiem. Tel. 604 997 741

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza; 34mkw., 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie na piec kaflowy. Tel. 783 233 685.

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie w Dalnie 51 mkw, 3 pokoje, parter, pomieszczenie gospodarcze 18 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 669 947 364

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kosciuszki. Tel. 514 571 157.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - kawalerkę 34 mkw., I piętro, 1 pokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie gazowe, meble kuchenne nowe pod wymiar. Przy mieszkaniu działka w użytkowaniu wieczystym – możliwość przekształcenia na własność. Tel. 660 065 151.

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - 80 mkw. w centrum, w ładnie położonej okolicy, co, 4 pokoje, kuchnia, osobno wc, łazienka po kapitalnym remoncie, duży przedpokój, parkiety, balkon. Tel. 692 515 479

Dając ogłoszenie do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach. To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30
wppp1@wp.pl

WIZYTÓWKI

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

USŁUGI

Powiat łobeski

Zespół muzyczny KRIS BAND. Tel. 663 972 683.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Felgi stalowe 13" sprzedam: 50zł/ komplet 4 sztuki. Tel. 501894828.

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków czeską i opryskiwacz 12 metrów szer. Stan dobry. Tel. 91 397 2217

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

Reklama w gazecie
512 138 349

IV Otwarte Mistrzostwa Liceum Ogólnokształcącego w Gryficach w Wyciskaniu Sztangi Leżąc

Dawid Cichecki pobił rekord Mateusza Rębeckiego



Liceum Ogólnokształcące w Gryficach było organizatorem zawodów w wyciskaniu sztangi dla młodzieży szkolnej, której pasją są ćwiczenia siłowe. W dniu 23 marca 2010 r. na hali sportowej przy ulicy Wałowej do rywalizacji przystąpiło 20 zawodników i jedna zawodniczka.

Ranga mistrzostw z roku na rok wzrasta i trzeba odnotować znaczący i systematyczny wzrost poziomu zawodów. Popularność tężyzny fizycznej, zmagania z ciężarem, kształtowanie muskulatury ciała, sprawia, że coraz więcej młodzieży pragnie uprawiać ten rodzaj sportu. O popularności i zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że w zawodach zgłoszono młodzież z następujących szkół: ZSP Gryfice, Prywatnej Szkoły Zawodowej z Gryfic, ZSP Trzebiatów, ZSP Płoty, ZSP Resko i Liceum Ogólnokształcącego z Gryfic. Zawody sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego: Maksymilian Boruk i Janusz Przybysz z LO Gryfice i Przemysław Melnik z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gryficach. O wyniku końcowym i zajętej pozycji zdecydowały wyciśnięte kilogramy na sztandze pomnożone przez współczynnik z tzw. formuły Wilks'a, odpowiadającej wadze każdego zawodnika. Zawody obserwowała liczna grupa kibiców dopingując swoich faworytów.

Poprawiony został rekord mistrzostw, należący dotychczas do Mateusza Rębeckiego z wynikiem 140 kg. Nowym rekordzistą został tegoroczny zwycięzca Dawid Cichecki z wynikiem 175 kg, który zdobywając również pierwsze miejsce w mistrzostwach, wyprzedził nieznacznie Mateusza Rębeckiego 140 kg; różnica po przeliczeniu wyniosła tylko 1,08 pkt.

Zwycięzcy zawodów otrzymali medale i dyplomy, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy z potwierdzonym wynikiem. Dyplomy dla zawodników przygotował Wydział Promocji Starostwa Powiatowego w Gryficach.

Podajemy kolejność zawodników w Mistrzostwach Szkół i uzyskany wynik.

- 1 m. – Cichecki Dawid 175 kg Prywatna Szkoła Zawodowa Gryfice
- 2 m. – Rębecki Mateusz 140 kg Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Gryfice
- 3 m. – Czaja Piotr 155 kg Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Płoty
- 4 m. – Ujazda Maciej 130 kg Liceum Ogólnokształcące Gryfice
- 5 m. – Wiza Dawid 100 kg Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Resko
- 6 m. – Ankiewicz Michał 110 kg LO Gryfice
- 7 m. – Wałęsa Łukasz 100 kg LO Gryfice
- 8 m. – Bogdaniec Adrian 90 kg ZSP Gryfice
- 9 m. – Fabisiak Albert 85 kg ZSP Resko
- 10 m. – Ciepłiński Radosław 97,5 kg ZSP Resko

- 11 m. – Dynarski Krzysztof 90 kg LO Gryfice
- 12 m. – Kupczyk Łukasz 100 kg LO Gryfice
- 13 m. – Jankowski Mateusz 105 kg LO Gryfice
- 14 m. – Wsocki Konrad 85 kg LO Gryfice
- 15 m. – Gardziński Robert 77,5 kg LO Gryfice
- 16 m. – Lorenc Bartosz 77,5 kg LO Gryfice
- 17 m. – Bandurski Konrad 75 kg LO Gryfice
- 18 m. – Dobecki Damian 75 kg LO Gryfice
- 19 m. – Pograniczny Przemek 75 kg LO Gryfice
- 20 m. – Sierociński Sławomir 80 kg LO Gryfice

Wśród dziewcząt do rywalizacji odważyła się stanąć tylko Ewelina Bieszczad z Liceum Ogólnokształcącego w Gryficach, która wycisnęła 30 kg, zdobywając tytuł Mistrzyni Szkoły w kategorii dziewcząt. Gratulujemy uzyskanych wyników, rekordów życiowych i zapraszamy za rok na V Mistrzostwa.

Janusz Przybysz

V liga

Polonia Płoty walczy o awans



Dobre wyniki uzyskiwane przez płotowską Polonię, sprawiło, że coraz głośniejsze mówi o realnej walce o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Zapal studzi nieco prezes Polonii, Tomasz Jasina (na zdjęciu), który mówi, że nie jest to główny cel klubu. - Stawiamy na kształcenie młodzieży – mówi Jasina. Dobra gra cieszy, ale czy awansujemy? Zobaczmy.

Prezes Polonii Płoty uważa, że w V lidze jest przynajmniej kilka zespołów, które również walczą o najlepsze miejsce w tabeli.

- Cieszą dobre wyniki uzyskane w rundzie jesiennej, ale nie przesadzajmy z tym awansem – mówi. Nieoficjalnie mówi się jednak, że zarząd klubu po wynikach uzyskiwanych przez podopiecznych Edwarda Pruskiego oraz Szymona Konopackiego zaczął poważnie myśleć o awan-

sie do 4 ligi. W rundzie wiosennej w barwach Polonii ponownie zacznie występować Piotr Ślęzak. Jednakże największym zaskoczeniem jest sprowadzenie do drużyny trzech zawodników Wybrzeża Rewalskiego z Rewala, grającego w IV lidze. Maciej Cymkiej, Bartosz Mizia oraz Adrian Gałuszka mają przyczynić się do awansu czarno-białych koszul do wyższej klasy rozgrywkowej.

Dwa pierwsze spotkania rundy wiosennej nieco ostudziły te nastroje. Porażka 1:4 z Osadnikiem Myślibórz i bezbramkowy remis ze Spartą Gryfice wskazują, że gra zespołu jest efektywna, ale jednak mało skuteczna. Polonia do liderującej Kluczewii traci siedem punktów, jednak do drugiego miejsca premiowanego awansem tylko dwa. Do rozegrania jest jeszcze sporo spotkań i wszystko może się jeszcze zdarzyć. ges

Hattrick Wawreńczuka

Rega Trzebiatów gromi Darzbór

Pilkarze Regi Trzebiatów pokonali na własnym boisku zespół Darzboru Szczecinek 4:0. Pogoda nie sprzyjała obu ekipom, ale to trzebiatowianie okazali się bardziej odporni na warunki. Hattrickiem w tym spotkaniu popisał się Grzegorz Wawreńczuk, który mógł w sumie strzelić nawet pięć goli.

W pierwszej części spotkania Rega była drużyną przeważającą na boisku. Już w 11. min. dobra akcja Polaka, który uderzył, ale bramkarz wybił futbolówkę na rzut różny. Kilka minut potem Kubicki uderzył na bramkę Prokosa, ale na posterunku stał golkeeper Regi. W 18. min. dobre długie podanie Lewandowskiego do Polaka, ten ładnie wszedł w pole karne i dośrodkował piłkę po ziemi, a futbolówkę do siatki skierował Wawreńczuk. W 25. min. Prokosa popisał się ładną interwencją

po strzale Kubickiego. Sześć minut potem Polak dośrodkował piłkę w pole karne, gdzie głową uderzył Wawreńczuk, ale niecelnie. W 40. min. do rzutu różnego podszedł Polak i dośrodkował piłkę w pole karne. Futbolówkę przedłużył Wilejto, a głową dobił Wawreńczuk.

W drugiej połowie trzebiatowianie stworzyli kilka groźnych sytuacji, ale tylko dwie zamienili na bramki. W 52. min. Śliwiński zagrywał futbolówkę do Wawreńczuka, który wyszedł sam na sam z Kaszubowskim i bez problemów pokonał golkipera Darzboru. W 54. min. dobra akcja Wawreńczuka, który ominął 3 zawodników i uderzył, ale piłka wyszła poza końcową linię boiska. Dwie minuty później Śliwiński stworzył dobrą akcję, który przed sobą miał tylko bramkarza Darzboru, ale uderzył obok bramki. W 68. min. ponownie Wawreńczuk wyszedł sam na sam z

bramkarzem ze Szczecinka, ale lepszy okazał się golkeeper przyjezdnych. W 80. min. Jarecki dośrodkował piłkę w pole karne z rzutu różnego, gdzie głową piłkę strącił Wilejto i futbolówka wpadła do siatki. W 88. min. Jarecki dośrodkował futbolówkę z rzutu różnego, która trafiła na głowę Śliwińskiego, ale ten nie trafił w bramkę.

Rega: Prokosa - Lewandowski, Jarmoszewicz, Wilejto, Kosakiewicz, Śliwiński, Przewoźniak, Polak (75. min. Jarecki), Wawreńczuk (81. min. Szustek), Więcek (60. min. Bogacz), Erlich (55. min. Orłowski).

Darzbór: Kaszubowski, Jaroszyński, Kusiak, Moroza, Fryś, Kubicki, Jabłoński, Rubaszniak (67. min. Sterwał), Rogoziński, Siemaszko, Sobolczyk (53. min. Szydłak).

(g) źródło: www.tksrega.pl

Remis ze wskazaniem na Polonię

Polonia Płoty – Sparta Gryfice 0:0

Polonia Płoty spotkanie derbowe powiatu gryfickiego powinna wygrać i to przynajmniej różnicą kilku bramek. Gdyby nie dobra postawa bramkarza Sparty, Burczego, zziębnięci kibice oglądaliby na pewno kilka bramek. A tak, w derbach padł remis, który chyba bardziej zadowolili gości z Gryfic.

Od początku lekką przewagę mieli poloniści, których akcje na grząskim i mokrym boisku były bardziej składne i groźniejsze. Już w 9. min. spotkanie przed szansą strzelenia bramki był Rynalski, jednak jego strzał mija nieznacznie bramkę Sparty. W odpowiedzi Wlazlak strzela, jednak zbyt słabo, aby zagrozić bramce strzeżonej przez Domańskiego. Po kwadransie gry, aktywny w tym spotkaniu Szwak, dośrodkowuje w pole karne gryficzanie, gdzie piłka trafia na głowę jednego z napastników gospodarzy, strzał broni Burczy i „tylko” różny. W 24. min. powinno być 1:0 dla Polonii. Dwa

strzały najpierw Rynalskiego, później Szwaka, najpierw trafiają w słupek, później piłka zostaje wybita na róg. Stuprocentowa szansa jednak nie zostaje wykorzystana. W końcówce pierwszej połowy ożywiają się goście. W 40. min. przed szansą Bembel, który będąc sam na sam z bramkarzem Domańskim... poślizgnął się. Tuż przed przerwą wolnego dla Sparty z około 25 metrów egzekwuje Remplewicz, jednak jego mocny strzał mija nieznacznie bramkę.

Druga połowa podobna do pierwszej. Więcej z gry mają poloniści, jednak nie zdołają strzelić bramki, dającej zwycięstwo. Krótko po rozpoczęciu drugiej części spotkania, spojenie słupka z poprzeczką chroni Spartę przed utratą bramki. Strzelał Mizia. W 60. min. strzela Mirecki, piłka odbija się jeszcze od jednego z obrońców Sparty, jednak na swoim miejscu dobrze ustawiony Burczy i znowu tylko róg. Po chwili seria różnych dla gospodarzy i potworne zamieszanie w polu karnym Sparty. Końcówka drugiej połowy znowu dla Sparty, która przeprowadziła kilka groźnych akcji. Bramek jednak kibice tak jednego jak i drugiego zespołu w tym spotkaniu nie ujrzeli.

Polonia: Domański – Wąbrzewski, Feledyn (46. min. Woźniak), Ślę-

zak, Gałuszka, Mirecki (88. min. Karczewski), Mizia, Szwak (87. min. Markowski), Góralski, Cymkiej M., Rynalski (76. min. Cymkiej B.).

Sparta: Burczy – Świtniewski, Bembel, Czerwiński, Sandewicz, Wlazlak (60. min. Wylociński), Kańczucki, Bogacz, Remplewicz, Dąbrowski M. (60. min. Gnat), Dąbrowski P. ges

Klasa A

Bałtyk Gostyń – Radovia Radowo Małe 3:5; Bizon Cerkwica – Znicz Wysoka Kamieńska 0:0; Orzeł Prusinowo – Olimpia Nowogard 1:5; Fala Międzyzdroje – Błękitni Trzygłów 3:1; Rega II Trzebiatów – Jantar Dziwnów 4:2; Iskra Golezewo – Sowianka Sowno 5:2. Mecz Bałtyk Międzyzdroje – Pionier Żarnowo został przełożony.

1. Rega II Trzebiatów	33 50:16
2. Iskra Golezewo	31 45:20
3. Radovia Radowo M.	30 41:22
4. Jantar Dziwnów	30 42:26
5. Fala Międzyzdroje	29 26:13
6. Błękitni Trzygłów	28 34:27
7. Olimpia Nowogard	26 40:28
8. Bizon Cerkwica	18 30:30
9. Bałtyk Gostyń	16 42:39
10. Sowianka Sowno	14 26:48
11. Pionier Żarnowo	13 27:37
12. Bałtyk Międzyzdroje	12 29:38
13. Orzeł Prusinowo	5 17:66
14. Znicz Wysoka Kam.	4 22:61

IV liga

Leśnik Rossa Manowo – Sarmata Dobra 2:2; Piast Chociwel – Pogoń Barlinek 1:4; Piast Drzonowo – Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:1; Stal Szczecin – Sława Sławno 5:1; Vineta Wolin – Drawa Drawsko Pom. 4:2; Gryf Kamień Pom. – Gwardia Koszalin 1:2; Hutnik Szczecin – Sokół Pyrzyce 5:0; mecz Victoria Przeclaw – Ina Goleniów został przełożony na późniejszy termin.

1. Pogoń Barlinek	40 35:9
2. Gryf Kamień Pom.	36 55:18
3. Hutnik Szczecin	34 37:16
4. Gwardia Koszalin	33 30:14
5. Vineta Wolin	31 35:22
6. Wybrzeże Rewalskie	31 34:18
7. Ina Goleniów	30 31:16
8. Sarmata Dobra	29 42:26
9. Victoria Przeclaw	21 22:23
10. Drawa Drawsko Pom.	20 20:24
11. Leśnik/Rossa Manowo	16 16:23
12. Piast Chociwel	12 21:32
13. Sława Sławno	11 15:52
14. Sokół Pyrzyce	10 19:47
15. Stal Szczecin	8 20:44
16. Piast Drzonowo	6 12:60

V liga

Sparta Węgorzyno – Zorza Dobrzany 0:0; Polonia Płoty – Sparta Gryfice 0:0; Orzeł Trzciniński-Zdrój – Kluczewia Stargard Szcz. 0:1; Odra Chojna – Osadnik Myślibórz 3:1; Woda Piast II Rzecko – Stal Lipiany 0:2; Pomorzanie Nowogard – Iskierka Szczecin 3:1; Kłos Pelczyce – Świt Szczecin 3:1; Arkonia Szczecin – GKS Mierzyn 2:2.

1. Kluczewia Stargard	38 38:10
2. Arkonia Szczecin	33 44:14
3. Odra Chojna	31 38:20
4. Polonia Płoty	31 40:18
5. Osadnik Myślibórz	29 39:27
6. Stal Lipiany	26 30:33
7. Sparta Gryfice	25 25:21
8. Orzeł Trzciniński-Zdr.	24 28:27
9. Pomorzanie Nowogard	20 12:19
10. Świt Szczecin	20 11:20
11. Kłos Pelczyce	18 16:29
12. GKS Mierzyn	17 19:28
13. Zorza Dobrzany	15 17:30
14. Woda-Piast Rzecko	13 15:36
15. Sparta Węgorzyno	11 16:36
16. Iskierka Szczecin	9 8:35

Klasa Okręgowa

Chemik II Police – Światowid Łobez 4:1; Korona Stuchowo – Jeziorak Szczecin 0:4; Ina Insko – Promień Mosty 2:0; Masovia Maszewo – Wicher Brojce 0:0; Pogoń II Szczecin – Mewa Resko 0:0; Fagus Kołbacz – Dąbrowia Stara Dąbrowa 3:1; Wicher Reptowo – Ehrle Dobra Szcz. 0:0; Orzeł Łoznica – Flota II Świnoujście 2:1.

1. Masovia Maszewo	36 34:15
2. Ehrle Dobra Szcz.	34 36:20
3. Wicher Brojce	34 35:18
4. Jeziorak Szczecin	33 44:9
5. Pogoń II Szczecin	29 57:13
6. Fagus Kołbacz	28 37:23
7. Orzeł Łoznica	27 28:29
8. Flota II Świnoujście	27 41:38
9. Korona Stuchowo	25 28:28
10. Ina Insko	22 25:33
11. Światowid Łobez	15 17:40
12. Promień Mosty	14 23:46
13. Dąbrowia St. Dąbrowa	14 32:39
14. Chemik II Police	12 27:47
15. Mewa Resko	10 21:58
16. Wicher Reptowo	9 22:51

Szachowe Grand Prix Pomorza

Gryficzanie na podium

W Koszalinie, w nowej Galerii „Kosmos”, odbył się kolejny turniej z cyklu Grand Prix Pomorza. W tym roku, po raz pierwszy z udziałem szachistów UKS SZACH Gryfice.

Nasi szachiści spisali się doskonale. W „dorosłym” turnieju B 14. letni Kamil Puszkarek był drugi, a 12. letni Tobiasz Smal trzeci. Agata Przybylska zajęła 6. miejsce, będąc najlepszą kobietą turnieju. Bravo!

Wyniki: 1. Jan Dąbrowski (Ko-

szalin) 2. Kamil Puszkarek (UKS SZACH Gryfice) 3. Tobiasz Smal (UKS SZACH Gryfice) 4. Tadeusz Wysocki („Taktyk” Szczecinek) 5. Klara Czaplewska („Gens” Kołobrzeg) 6. Agata Przybylska (Gryfice) 16. Szymon Pinkas (UKS SZACH Gryfice) 18. Kazimierz Łaszewski (UKS SZACH Gryfice) 46. Jakub Kubiak (UKS SZACH Gryfice) 54. Miłosz Smal (UKS SZACH Gryfice). Grało 62 szachistów. *Kazimierz Łaszewski*



Jakub Kubiak (po prawej) przy szachownicy

Weekendowe granie na Orliku

„Moje boisko Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej nr 4 co tydzień organizuje turniej piłki nożnej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz dla osób dorosłych o puchar burmistrza Gryfic.

W niedzielę, 21 marca, oraz w sobotę, 27 marca, pogoda nie była łaskawa dla młodych adeptów piłki nożnej. W tych dniach, mimo opadów deszczu, rozegrano kilka meczów o puchar, którego fundatorem jest burmistrz Gryfic. Do końca marca odbywały się zapisy do tego turnieju, który będzie trwał do 27 czerwca, a zgłoszone drużyny rozegrają ze sobą mecze i rewanże, które wyłonią zwycięzców w poszczególnych kategoriach.

Następna kolejka meczy rozegrana zostanie w piątek, 2.04., od godz. 11.00 do 17.00.

Wyniki meczów
SZKOŁY PODSTAWOWE
AC Milan - FC Gryfice 7:2
FC Gryfice - HSV Zahov 2:6
AC Milan - HSV Zahov 4:6
SZKOŁY GIMNAZJALNE
Cicha Woda - FC Lamy 9:3
Azulgrana - FC Lamy 8:1
FC Krawężniki - TBS 1:13
Armagedon - Azulgrana 3:5
DOROŚLI
WCM Gryfice - Juwenia 4:3
FC Bronx - Kalifornia 7:3

3 kwietnia, w sobotę, w godz. 11.00 - 13.00 odbędzie się turniej piłki nożnej dla dzieci z klas trzecich. Wszystkich chętnych zapraszamy.

*Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak*

Szachowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 12.

Kacper Karwowski dwudziesty



Kacper Karwowski (po prawej) przed partią.

Liczyliśmy na więcej. Na dużo więcej, nawet na medal. To, że będzie duża konkurencja i wyrównany poziom, to było wiadomo od dawna. Kacper był jednak dobrze przygotowany do zawodów i rzeczywiście grał bardzo dobrze. Przegrane partie były spowodowane zbyt małą ilością czasu do namysłu w drugiej części partii. I właśnie złe rozłożenie czasu do namysłu było powodem tak odległego (w stosunku do ambicji i możliwości) miejsca.

W Wiśle, mieście Adama Małysz, przez 10 dni młodzi szachiści rywalizowali w szachowych mistrzostwach Polski. W grupie do lat 12. grało 48. juniorów, wśród nich gryficzanin, **Kacper Karwowski**. Nasz szachista był zaliczany do grona faworytów i dlatego 20. miej-

sce trzeba uznać za porażkę. Ciekawe, że zawiedli też inni faworyci. Z graczy rozstawionych, z pierwszej dziesiątki, „na pudle” znalazł się tylko jeden - Filip Delekta. Okazała do rewanżu za rok.

Wyniki: 1. Filip Delekta („Stilon” Gorzów) 2. Piotr Śmichur (UKS „Smecz” Konin) 3. Piotr Karpacz (Pałac Młodzieży” Katowice) 4. Jakub Ogonowski UKS „Czternastka” Warszawa) 5. Radosław Gajek („Rotmistrz” Grudziadz) 6. Łukasz Jarmuś („Polonia” Warszawa) 7. Adam Czajkowski (Warszawa) 8. Wojciech Śmieszek („Gryf” Szczeci) 9. Dawid Niekraś (UKS „Tęcza” Kościan) 10. Przemysław Piotrowski (MDK „Śródmieście” Wrocław) 20. Kacper Karwowski (UKS „Szach” Gryfice). Grało 48. juniorów.

Kazimierz Łaszewski

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 13.08.2009r. Sygn. Akt II K320/06, skazał

Janusza Kowalczyka

na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat, zarządzone podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go czasopiśmie lokalnym, za przestępstwo z art. 178a par. 1 kk polegające na tym, że w dniu 11 września 2006r. Na trasie Gołańcz Pomorska - Kołobrzeg gm. Trzebiatów powiatu gryfickiego, na drodze publicznej, kierował samochodem osobowym marki Fiat 126p będąc w stanie nietrzeźwości 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nie zachęca do spacerów

Zaśmiecony park w Płotach

Kilka ciepłych, wiosennych dni, zachęca wielu mieszkańców do spacerów wśród budzącej się zieleni. W Płotach takim miejscem jest park. Cóż z tego kiedy walające się śmieci nie zachęcają do spacerów.

W parku kilka lat temu zamontowano urządzenia do zabaw dla dzieci. Dziś jest to jednak miejsce, które rodzice omijają szerokim łukiem. Do stert liści zgrabionych chyba jesienią ubiegłego roku można się przyzwyczaić. Jednak do śmieci, potłuczonego szkła raczej już nie. I nie dlatego, że szczególnie one unie-

możliwiają nam spacer. Chodzi o bezpieczeństwo. Potłuczone szkło zagraża dzieciom i chyba nie warto na razie zaglądać w te rejony. Najbardziej zastanawiają sterty liści, które prawdopodobnie zostały zagrabione jesienią ubiegłego roku. Wtedy nie wiadomo z jakiego powodu ich nie wywieziono. Dzisiaj ponownie trzeba będzie je zagrabić, aby je z alejek wywieźć. Podwójna praca, nikomu nie potrzebna.

A może warto by zainteresować się uprzątnięciem parkowych alejek, tak, by można tu spędzić miło spacer?



Przebudowa drogi Mrzeżyno – Dźwirzyno

Długo oczekiwana przebudowa drogi Mrzeżyno - Dźwirzyno, rozpocznie się od budowy nowego mostu na kanale Resko. Jeżeli przetarg na jego wykonanie zakończy się w zakładanym terminie, to pierwsze prace powinny rozpocząć się pod koniec maja.

Budowa mostu według harmonogramu ma zakończyć się w listopadzie tego roku. Jego przewidywany koszt to ok. 10 mln zł, z czego blisko 5 mln stanowić będzie dotacja celowa z Ministerstwa Infrastruktury.

Uzyskana dotacja, którą należy rozliczyć do końca bieżącego roku, wymusiła przyspieszenie wcześniej zakładanego terminu rozpoczęcia prac, które były planowane na wrze-

sień. W tym terminie rozpocznie się przebudowa drogi, która potrwa do czerwca przyszłego roku, a jej przewidywany koszt wyniesie przeszło 20 mln zł. Na czas budowy mostu wstrzymany zostanie wszelki ruch pojazdów, zbudowana zostanie kładka dla ruchu pieszego i uruchomiona zostanie „wahadłowa” komunikacja publiczna.

Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki porozumieniu czterech samorządów; Gmin Trzebiatów i Kołobrzeg oraz Starostw Gryfickiego i Kołobrzecznego, które w równych częściach będą partycypować w jej kosztach. Dofinansowanie do przebudowy drogi uzyskano z Ministerstwa Infrastruktury w wysokości 4,75 mln zł i Unii Europejskiej w wysokości 12 mln zł. (g)

Skończyło się tymczasowym aresztem

Nic sobie nie robił z sądowego zakazu

24 marca Sąd Rejonowy w Gryficach wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, na okres 2 miesięcy, 42-letniego Marka F., mieszkańca powiatu gryfickiego, który po raz kolejny jechał po pijanemu i łamał nałożony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

Kierującego samochodem, 42-letniego Marka F., zatrzymał policyjny patrol w dniu 23 marca br. w Gryficach, przy ul. Woj. Polskiego. Był pijany, co potwierdziło badanie alkomatem - wykazało ponad 2 pro-

cent alkoholi w organizmie.

Mężczyzna kilkakrotnie był już zatrzymywany przez policję za jazdę po pijanemu i łamanie zakazu sądowego kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Tym razem miarka się przebrała! Wobec uporczywości zachowania mężczyzny i nieskuteczności dotychczasowych kar, Sąd Rejonowy w Gryficach zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 2 miesięcy. Taki środek izolacyjny z pewnością pozwoli zapobiec popełnianiu kolejnych podobnych czynów. (kp)

Kradł paliwo z ciężarówek

(KARNICE) 29-letni mężczyzna, który w miejscowości Karnice dokonywał kradzieży paliwa z zaparkowanych ciężarówek, wpadł i usłyszał zarzuty.

Zdarzenia miały miejsce w nocy pomiędzy 27 a 29 marca br., na terenie miejscowości Karnice. Sprawca w nocy z 27 na 28 marca, po wyrwaniu kłódki zabezpieczającej wlew paliwa z samochodu marki Liaz, ukradł 30 litrów paliwa wartości 120 złotych. Następnego nocy, z 28 na

29 marca, około godz. 2.00, usiłował ukraść paliwo z zaparkowanej przy tej samej posesji ciężarówki Man. Niestety nie miał już tyle szczęścia. Zauważył go właściciel, który ujął złodzieja i powiadomił natychmiast Policję. Sprawcą okazał się 29-letni mieszkaniec Kamienia Pomorskiego, który natychmiast trafił do policyjnego aresztu.

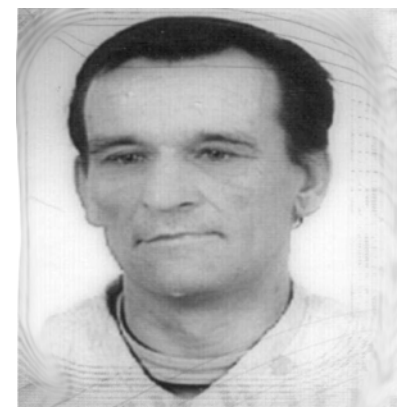
Mężczyźnie przedstawiono zarzuty. Przyznał się do popełnionych przestępstw, za które grozi mu do 10 lat więzienia. (kp)

Komenda Powiatowa Policji w Gryficach poszukuje zaginionego mężczyznę

MACIASZCZYK MAREK lat 44, zam. Płoty ul. Jedności Narodowej. W/w dniu 20.03.2010r. około godziny 22:30 samowolnie oddalił się z Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Gryficach. Ubrany był w pidżamę w kolorze zielonym lub granatowym, kaptcie.;

Rysopis zaginionego: sylwetka szczupła, wysmukła; waga 50-69 kg; sylwetka szczupła, wysmukła; nos średni; nos prostolinijski; uszy wyraźnie przylegające; widoczne ubytki uzębienia;

Wszyscy, którzy posiadają informacje na temat miejsca pobytu zagi-



nionego proszeni są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Gryficach pod nr tel. 0-91 38 57 511 lub najbliższą jednostką Policji pod nr 997, 112.

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
 w Gazecie
 Gryfickiej
 504-042-532

Tradycje Wielkanocne

Wielki Post

Święta Wielkanocne poprzedza Wielki Post. Trwa on 40 dni. Zaczyna się od Środy Popielcowej nazywanej również wstępną środą lub Popielcem.

Podczas środy popielcowej w kościołach podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem powstałym w wyniku spalania palm wielkanocnych z zeszłego roku.

Kiedyś wierzono, że posypuje się głowy popiołem ze szczątków ludzkich znalezionych na cmentarzach.

Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego ok. IV wieku.

Początkowo posypywano głowy jedynie osobom, które publicznie odprawiły pokutę. Osoby te nie mogły powracać do kościoła, aż do spowiedzi wielkanocnej, odbywającej się w Wielki Czwartek.

Od X wieku posypywanie popiołem stało się obrzędem dla wszystkich wiernych – symbolem pokuty, żalu za grzechy, gotowości do wielkiego postu – umartwień i rozważań.

W wiekach XVIII i XIX, a w niektórych rejonach również na początku XX wieku, księża posypywali popiołem jednego najważniejszego człowieka z rodziny – ojca, dziada, oraz dawali mu nieco popiołu do modlitewnika. W domach ta osoba „dawała popielec” rodzinie – czyli posypywała głowy popiołem domownikom.

Wielki post miał być okresem umartwień, pobożności, dobrych uczynków, umiarkowania.

W dawnych czasach mieszkańcy wsi przestrzegali zaleceń kościelnych oraz samodzielnie wybierali sobie różne umartwienia.

Mięso, a w niektórych domach również nabiał, cukier i miód znikły ze stołów.

Na stołach za to pojawiał się żur postny, ziemniaki, kapusta kiszona, śledzie, chleb.

W domach bogatych, magnackich post nie był tak dokuczliwy, gdyż tam jadano wiele wspaniałych potraw z ryb, jedzono również sery, masło i mleko.

Zazwyczaj na czas wielkiego postu ludzie rezygnowali z palenia tytoniu, picia alkoholu. Nie urządzano zabaw, spotkań towarzyskich (spotykano się na wspólnych modlitwach), nie śpiewano i nie grano.

W połowie Wielkiego Postu obchodzono Półpoście. Była to chwila wytchnienia od umartwień i ciszy postnej. Po wsiach biegali chłopcy hałasując drewnianymi kołatkami i rozbijając o drzwi domów garnki wypełnione popiołem

Wielki Tydzień

Wielki Tydzień to tydzień bezpośrednio poprzedzający Wielkanoc. To czas przygotowań do świąt. Czas porządków, przygotowywania potraw wielkanocnych, a także czas codziennych nabożeństw.

Niedziela Palmowa
 Wielka Środa
 Wielki Czwartek
 Wielki Piątek
 Wielka Sobota
 Wielkanoc
 Lany Poniedziałek

Czerwona planeta		▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Materiał na garnitur	Wolne stanowisko	▼	Monitor	▼	Przepręta przez Głogów	▼	Modna potrawa orientalna	▼	Odpowiedź na hasło
▶	○	○	○		Japońska walka na kije	○	○	○	○
Spina mury	▶				Cienka tkanina		Z szalką i ciężarkiem		Sklepowa
Znosi jajka	▶				Zamek w Krakowie		○	○	
▶			Skrzynka na głosy	Lęk					
Bywa zapomogowa		Czyta ją muzyk				Wojskowy lub harcowski		Owoc ostu	
Staw z rzepką	Imię Blochina		Rzeka lub ryba		Francuska Wisła				
▶					Dawny podatek na Syberii		Narada, sesja		Na nim głowa
Kuzynka wielbiąda	▶		○	○	Mały Józef	○	○		
Struś	▶				Dramat Słowackiego				
Pies gończy									
▶					Usterka		Droga, szlak		Ulicznik
Fałda na spódnicę	"Cienka" kawa	Platynowiec la. 77	Krećci śmigami						
			Puchacz						
▶					Zawór				Papuga
					Ma kota?				
Piękno ciała	▶				Mały bawół				
Konkurent	▶		○		Karciane serduszko	○	○		
Jej nie wypada	▶				Sklep z lekami				

ANTA, JASAK, KENDO, MAZEPA

-Lesmgr-

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

